

## Węgierska delegacja parlamentarna podkreśla zasługi budowniczych Warszawy

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu pobytu w Polsce członkowie delegacji Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej z wiceprzewodniczącą Zgromadzenia I. Vass na czele zwiedzali stolicę w towarzystwie grupy posłów na Sejm. O godz. 12 członkowie delegacji złożyli wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Zygmuntowi Dworakowskiemu, któremu towarzyszyli członkowie Prezydium Rady. W czasie wizyty goście wielokrotnie podkreślali podziw dla osiągnięć budowniczych nowej Warszawy.

Na zdjęciu: Powitanie gości węgierskich na Dworcu Głównym w Warszawie. Na pierwszym planie wiceprzewodnicząca Zgromadzenia Państwowego sekretarz Patriotycznego Frontu Ludowego István Vass i Marszałek Sejmu PRL Czesław Wycech.

CAF — fot. Czarnogórski

Cena 50 gr

# Głos WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Każdy orze jak może...

str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, piątek, 22 maja 1959

Nr 120 (4758)

W Genewie nadal polemizują

## Istnieje pomyslna baza do dalszej dyskusji — stwierdza Selwyn Lloyd

GENEWA (PAP)

Opinia dziennikarzy obsługujących konferencję genewską jest po czwartko-

wym jej posiedzeniu niemal jednolita — w przemówieniach, wygłoszonych 21 bm. przez wszystkich szefów delegacji brzmiała nuta pewnego optymizmu. Wyjątek stanowiło oczywiście przemówienie delegata Niemieckiej Republiki Federalnej Grewego, który w dalszym ciągu manifestował nieprzejednaną stanowisko wobec propozycji radzieckich.

Pierwszy mówca — Couve de Murville, nawiązując do wczorajszej krytyki ministra Gromyki pod adresem planu zachodniego podkreślił, że w obecnym stadium obecna konferencja genewska — jak się wyraził — „szuka wzajemnych wyjaśnień i sposobów usunie-

cia sprzeczności”. Oświadczył on również, że — jego zdaniem — jest jeszcze zbyt wcześnie, aby zawrzeć traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi.

Przewodniczący dzisiejszego posiedzenia Selwyn Lloyd poświęcił swe przemówienie głównie tym punktom przemówienia ministra Gromyki, które z punktu widzenia Zachodu oceniał jako pozytywne. Wymienił on m. in. deklarację Gromyki, że Związek Radziecki nie pragnie utrwalenia podziału Niemiec oraz że nie sprzeciwia się w pewnych warunkach wolnym wyborom w Niemczech. Swe przemówienie zakończył Selwyn Lloyd stwierdzeniem, że sądząc z aktualnego stanu rokowań, istnieje pomyslna baza do dalszej dyskusji. Szef delegacji zachodniej niemieckiej Grewę odrzucił ideę konfederacji dwóch państw niemieckich, zaś minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Lothar Bolz zwrócił uwagę na niemożliwość zjednoczenia Niemiec w warunkach, gdy w Niemieckiej Republice Federalnej panuje duch militaryzmu i odwetu.

Szef delegacji radzieckiej minister Gromyko podkreślił w półgodzinnym przemówieniu, że zasadniczą przesłanką porozumienia w sprawie Niemiec jest usunięcie niebezpieczeństwa militarystyki niemieckiej, zagrażającego krajom sąsiadującym z Niemcami. Radziecki minister spraw zagranicznych stwierdził także, że plan zachodni nie daje właściwych podstaw do dyskusji niemniej jednak zawiera momenty pozytywne.

Sekretarz stanu Herter polemizował z ministrem Gromyko na temat istnienia w Niemczech Zachodnich niebezpieczeństwa militarystyki. Czwartkowe posiedzenie trwało 3 godziny.

## XXVIII MTP — rekordowe

(Inf. wł.) Na organizację przygotowań nie mogą narzekać ekipy robocze wystawców, które w większości przybyły już na MTP. Utarło się wśród nich przekonanie, że nawet w

ostatniej chwili Poznań potrafi wszystko zorganizować, więc nie spieszą się z przyjazdem i do dziś brak jeszcze 15 ekip. Udział wystawców w tegorocznych Targach jest swoistym rekordem dla imprezy. Oficjalnie zgłosili się wystawcy z 47 krajów (wczoraj Brazylia i Etiopia), a to jeszcze nie wszyscy. 27 kolektywnych ekspozycji, to także rzecz niebywała w świecie, w dodatku tylko 6 państw reprezentowanych będzie w Poznaniu przez przedstawicieli, podczas gdy na innych targach międzynarodowych liczba przedstawicieli sięga 60 proc. uczestników. Wystawcom nikt nie gwarantuje dziś zawarcia transakcji, a mimo to nie odmawiają udziału w MTP. Fakty świadczą zatem o powodze naszej tegorocznej imprezy.

Wystawę reprezentują 5 kontynentów; Europa zajmuje 70,6 proc. powierzchni wystawowej. Duża powierzchnia zaleta pod ekspozycję niektórych wystawców nie będzie jednak proporcjonalna do naszych kontaktów handlowych, co świadczy o propagandowym charakterze ich udziału w MTP.

Nasza ekspozycja uległa w tym roku powiększeniu, zajmujemy bowiem o 11 proc. więcej powierzchni, niż rok temu (50 proc. ekspozycji przemysł ciężki).

Co nowego na obecnych Targach? Przede wszystkim trudna wprost do wyliczenia ilość nowych eksponatów, skomplikowanych maszyn i urządzeń wystawianych przez polski przemysł. Naramowice włączyło no do terenów wystawowych MTP i będą one stanowić część ekspozycji hodowlanej. „Stołeczna” będzie ostatecznie wykończona — i otwarta również po Targach (to oświadczenie zebrani na konferencji prasowej przyjęli z uznaniem).

W czasie trwania Targów spodziewany jest liczny przyjazd zagranicznych delegacji oficjalnych.

Otwarcie MTP nastąpi 7. 6. o godzinie 10. Targi otwarte będą dla zwiedzających w godzinach 13—19, w soboty i niedziele w godzinach 9—19.

(zs)

## Rozmowy czechosłowacko — bułgarskie

W dniu 21 maja rozpoczęły się w Pradze rozmowy między delegacją mi partyjno-rządowymi Czechosłowacji i Bułgarii.

## Dar Jugosławii...

Ambasador Jugosławii w Polsce, Rato Dugonjic przekazał ostatnio na ręce rektora UJ 700 tomów, stanowiących dar jugosłowiańskiego ośrodka kulturalnego dla Uniwersytetu Jagiellońskiego.

## ...i miasta Wichita

Bawiaci w Krakowie wykładowca Uniwersytetu z Wichita w stanie Kansas w USA, prof. Nicholas Pronko przekazał ostatnio na ręce rektora UJ dr. Stefana Grzybowskiemu około 3000 książek naukowych z różnych dziedzin. Książki zostały ofiarowane „Almae Matris” przez mieszkańców miasta Wichita.

## Margot Fonteyn w Karolinie

Bawiaci obecnie w Warszawie para tancerzy angielskich — znakomita artystka Margot Fonteyn i jej stały partner Michael Somes w towarzyszyście znanego choreografa polskiego prof. L. Wójcikowskiego — odwiedziła 21 bm. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” w Karolinie.

## „Dni morza” w Wielkopolsce

(Inf. wł.)

Jak corocznie, w dniach 22 do 29 czerwca na terenie naszego kraju odbędą się „Dni morza”. Centralny obchód przewidziany jest w Szczecinie.

Nie pozostali w tyle i poznańscy. Wybrano prezydium komitetu obchodu „Dni morza” w Wielkopolsce. Przewodniczącym został dyr. rozgłośni radiowej Radio w Poznaniu — Stanisław Kubiak.

Tegoroczne „Dni morza” mają dla nas szczególne znaczenie. Obchodzimy je w okresie 15-lecia istnienia Polski Ludowej, 40-lecia zaślubin Polski z morzem oraz w dniu święta marynarki wojennej. Dlatego też zarówno organizatorzy uroczystości centralnych jak i wojewódzkich starają się, by program „Dni” był możliwie najbogatszy. W Poznaniu przewiduje się między innymi uroczysty koncert, spotkania z marynarzami i stoczniovcami, (Of)

Kasztany przekwitają...



Fot. — K. Przychodzki

## Wzrastają obowiązki rad narodowych

### Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP).

21 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Rady Ministrów oraz przewodniczących prezydów wojewódzkich rad narodowych i miast wydzielonych, z udziałem: sekretarza Rady Państwa, prezesa Najwyższej Izby Kontroli oraz przedsta-

wicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Tematem obrad były przedstawione przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów wytyczne do pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1961—1965 przygotowane w oparciu o uchwały III Zjazdu Partii. W obszernej dyskusji, w której wzięło udział 51 osób, poddane zostały analizie wskaźniki wytycznych do uchwały o planie pięcioletnim. Wysłunio szereg wniosków i postulatów w zakresie: planu inwestycji przemysłowych, lokalizacji nowych zakładów, problemów rolnictwa i przetwórstwa spożywczego, handlu wewnętrznego, budownictwa mieszkaniowego, jak również w sprawach zatrudnienia i wzrostu stopy życiowej, szkolnictwa średniego i wyższego, ochrony zdrowia, gospodarki komunalnej i innych. Uwagi zgłoszone w czasie obrad będą wzięte pod uwagę przy opracowywaniu projektu ustawy o pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej.

Podjęta została uchwała ustalająca metody, tryb i formy opracowania projektu planu pięcioletniego. Uchwała ta nakłada poważne obowiązki na rady narodowe w związku z pracami nad przygotowaniem planu oraz ustala terminy dla poszczególnych etapów tych prac zarówno w odniesieniu do rad narodowych jak resortów i Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

### W Nowym Jorku

## Kontrakty na 600 tys. dolarów

NOWY JORK (PAP)

Na przeszło 600.000 dolarów opiewają kontrakty na sprzedaż towarów, zawarte przez firmy polskie podczas zakończonych — we wtorek trzecich targów międzynarodowych w Nowym Jorku.

Suma ta, przewyższająca wartość transakcji zeszłorocznych, nie obejmuje szynek i przetworów mięsnych, eksportowanych do Stanów Zjednoczonych na podstawie rocznych umów. Nasi handlowcy prowadzą rokowania w sprawie dalszych poważnych transakcji, których wartość znacznie przekracza podaną wyżej sumę. Organizatorzy pawilonu polskiego spodziewają się sfinalizowania większości tych umów jeszcze przed rozpoczęciem się targów w Chicago (w lipcu), w których Polska również weźmie udział.

## Delegacja rumuńska w woj. poznańskim

(Inf. wł.)

W najbliższych dniach przybędzie do Wielkopolski rumuńska delegacja ministerialna (resort rolnictwa). W czasie trzydniowego pobytu (28—30 bież. mies.) rumuńscy goście zwiedzą stadninę koni w Iwnie, spółdzielnię produkcyjną w Kopaszczach lub Zdziechowicach, Instytut Ochrony Roślin na Junikowie w Poznaniu.

Poza tym zapoznają się z produkcją Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu oraz Lubońskich Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego, a także Poznańskie Fabryki Maszyn Zniwnych w Starołęce. (emp)

## Drugi zjazd polskich astronautów

WARSZAWA (PAP)

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się obrady II Ogólnokrajowej Konferencji Techniki Rakietowej i Astronautyki, zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Astronautyczne. Konferencja trwać będzie trzy dni. W tym czasie omówiony zostanie aktualny stan światowych badań

i praktycznych rozwiązań w zakresie astronautyki oraz przedstawione będą wyniki tych wycinków dociekań, które w pewnych dziedzinach nowej gałęzi wiedzy prowadzone są w Polsce. Poprzednia tego rodzaju konferencja odbyła się w Warszawie w 1957 roku, jeszcze przed wystrzeleniem w przestrzeń pierwszych sputników radzieckich.

Konferencja zgromadziła około 200 uczestników, w większości pracowników naukowych z różnych ośrodków kraju. Przewodniczy jej prezes Polskiego Towarzystwa Astronautycznego — prof. Zbigniew Pączkowski, który w pierwszym dniu konferencji przedstawił osiągnięcia i perspektywy techniki raketowej i astronautyki światowej.

Mgr inż. WOLCZEK przedstawił perspektywę napędu jądrowego rakiet, wykazując, że przyszłość należy zdecydowanie do energii termojądrowej. Ciężkie, nieporęczne reaktory rozszczepieniowe z uranem nadają się do rakiet kosmicznych dostawnie jak „wół do karety”. Napęd termojądrowy, nad którym intensywnie zaczyna się teraz pracować, pozwoli na wykorzystanie najpospolitszego surowca — wodoru — w sposób „elegancki” umożliwiając rozwinięcie szybkości naprawę kosmicznych.

## Metalowcy zakończyli obrady

WARSZAWA (PAP)

21 bm. zakończyły się 2-dniowe obrady plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców, poświęcone realizacji wytycznych III Zjazdu PZPR w przemyśle metalowym. Dyskusja w drugim dniu toczyła się głównie wokół problemów BHP i socjalno-bytowych. Wskazywano m. in., że sprawy te wciąż nie są należycie traktowane przez resort i zjednoczenia oraz przez administrację zakładów.

Na zakończenie obrad plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Metalowców podjęło uchwałę omawiającą zadania organizacji związkowych w realizacji planów przemysłu maszynowego w najbliższym 7-leciu.



Ludzie patrzą na Genewę

Kiedy dziś, po długich latach zimnej wojny, przedstawiciele wielkich mocarstw, od których zależy losy pokoju świata, znów się spotkali w Genewie, oczy opinii publicznej — siła rzeczy — zwrócone zostały na to miasto. Ludzie oczekują, że spotkanie to doprowadzi wreszcie do oczekiwanego porozumienia.

Stanowisko obozu socjalistycznego w tej sprawie jest jasne. Pożądany prąd społeczny, jakim jest światowy ruch pokoju wysłał do Genewy delegację z zadaniami uchwalać na niedawnej sesji w Sztokholmie. Wielomilionowa konferencja związków zawodowych we Francji (CGT), nadesłała już do konferencji genewskiej apel, żądający w imieniu pracujących Francji uregulowania wszystkich spornych spraw w interesie pokoju i zapowiedzi, że wkrótce zaczynają z Francji do Genewy przybywać delegacje poszczególnych związków i organizacji społecznych z poparciem dla tych zadań.

Pozytywnych wyników od konferencji genewskiej domaga się dziś także wiele takich kół zachodnich, które do niedawna stały jeszcze na stanowisku trwania na pozycjach zimnej wojny. Na Zachodzie rozlega się z tych kół coraz częściej wołanie o realne podejście do rokowań ze Związkiem Radzieckim, wołanie o niewysuwanie takich zadań, co do których wiadomo jest, że nie mogą być przyjęte przez drugą stronę, a więc do poszukiwania punktów styżnych, do kompromisu.

Francuska agencja AFP stwierdza, że konferencje cechuje uprzejmy ton, że nie ma na niej wypadków ani pogrodek, że jest oczywiste, iż ministrowie muszą szukać uzasadnienia dla spotkania się szefów.

Prasa angielska podkreśla, że Związek Radziecki rzeczywiście pragnie odprężenia i że atmosfera obecnych rokowań sprzyja porozumieniu. Zwraca też ona uwagę, na te punkty „pakietu” zachodniego, które — jej zdaniem — winny zainteresować Wschód, ponieważ nawiązują do propozycji radzieckich. Chodzi o propozycje powołania mieszanej komisji ogólnoniemieckiej, o sugestie utworzenia w Europie Środkowej instytucji kontrolujących zbrojeń i wreszcie o koncepcje deklaracji wielkich mocarstw o nieagresji.

To stanowisko Anglików niepokoi pewne koła w USA, o czym świadczy artykuł Alsopa z „New York Herald Tribune”, który ubolewa nad pewnym wyłamaniem się Wielkiej Brytanii z jednolitego frontu Zachodu. Wskazuje on zwłaszcza na pogłoski o zamiarach Wielkiej Brytanii zainstalowania w NRD misji zrzeszenia przemysłowców brytyjskich i agencji prasowej. Drugi komentator w tymże piśmie, Drummond, stwierdza jednakże, iż „kompromisy w Genewie są rzeczą rozsądną”. Do porozumienia na drodze kompromisu wzywa również „New York Times”, w którym znany publicysta Sulzberger pisze: „Zachód w Genewie musi pojąć na ustępstwa”.

Jak wynika z tego pobieżnego tylko przeglądu, znaczna część opinii zachodniej domaga się, aby rokowania oparte były o dobrą wolę i wzajemne rozsądne ustępstwa.

Wrzawa wokół Berlina

Wrzawa, jaka wybuchła wokół możliwości „wydrębnienia” sprawy Berlina z „pakietu” propozycji zachodnich i przedyskutowania tego problemu osobno, nabrała na początku tego tygodnia dużego nasilenia. Jego wyrazem stał się wprawdzie komunikat delegacji NRF dementujący informację o możliwości ewentualnego rozbiegania „pakietu”, następnie podobnej treści komunikat rzecznika delegacji USA.

Jak wynika z komentarzy agencji prasowych, te groźne w tonie dementi wcale nie są interpretowane jako fakty odwracające rzeczywistość postawę wszystkich delegacji zachodnich. Nawiązując do sprzeczności między płątkowym oświadczeniem rzecznika amerykańskiego — Berdina — o możliwości odrębnego dyskusowania sprawy Berlina, a poniedziałkowym sprostowaniem tej deklaracji przez tegoż rzecznika, koła zbliżone do brytyjskiej agencji Reutersa kwalifikują tego rodzaju postępowanie jako politykę „amatorską”. Dyplomatyczny korespondent „Neue Zürcher Zeitung” podkreśla, że w delegacji amerykańskiej rozważana jest jednak „możliwość i potrzeba” odrębnego potraktowania problemu Berlina przed zakończeniem konferencji w dążeniu do osiągnięcia rozwiązania przejściowego i stopienia ostrza kryzysu berlińskiego.

W tym stanie rzeczy wyraźnie występują różnice w sposobie podejścia do zagadnienia między sojusznikami zachodnimi. Jak się wydaje Paryż i Bonn w dalszym ciągu reprezentują skrajnie najbardziej niechętnie jakimkolwiek ustępstwom w sensie rozluźnienia „ściślej więzów”, łączących jakoby poszczególne części „pakietu” propozycji zachodnich, podczas gdy Londyn zajmuje stanowisko bardziej elastyczne. Mimo cytowanego na wstępie dementi rzecznika delegacji amerykańskiej, w kołach obserwatorów politycznych panuje przekonanie, że stanowisko Waszyngtonu jest bliższe pozycji brytyjskiej, aniżeli pozycji Bonn i Paryża. W każdym razie w kołach zbliżonych do delegacji zachodnich wyrażana jest opinia, że już najbliższe godziny przyniesie mogą konkretne szczegóły zachodnich propozycji, odnośnie sposobu uregulowania sprawy Berlina w ramach pierwszego etapu planu zachodniego.

# Każdy naród sam określa swój styl życia

## Rozmowa Chruszczowa z red. dziennika hinduskiego „Blitz”

MOSKWA (PAP)

Związek radziecki popierał i popiera zasady proklamowane w Bandungu — oświadczył Nikita Chruszczow w rozmowie z wydawcą i redaktorem dziennika hinduskiego „Blitz”, p. Karandzja. Rozmowa ta odbyła się w dniu 7 maja.

## Wzrost wymiany towarowej Polska - Jugosławia

WARSZAWA (PAP)

21 bm. zakończone zostały w Warszawie obrady polsko-jugosłowiańskiej komisji mieszanej.

Komisja rozpatrzyła podstawowe problemy związane z wymianą towarową pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Federacją Ludową Republiką Jugosławii.

W sprawie wykonania protokołu o wzajemnych dostawach inwestycyjnych w latach 1960 — 1965 z dnia 22 grudnia 1958 roku komisja uzgodniła program działania na najbliższy okres dla zapewnienia właściwej realizacji obustronnych, wieloletnich zobowiązań umownych.

W zakresie wymiany towarowej w roku bieżącym komisja przeanalizowała przebieg dotychczasowej realizacji kontyngentów umownych stwierdzając, że istnieją realne możliwości dalszego pomyślnego rozwoju stosunków handlowych pomiędzy obu krajami. Zgodnie z przewidywaniami obustronne dostawy towarowe w roku bież. wyniosą ok. 65 mln. dolarów, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi wzrost o około 20 proc.

## Protesty przeciwko imprezie hitlerowskiej w Wiedniu

BERLIN (PAP)

Dzienniki Niemieckiej Republiki Demokratycznej zamieszczają na czołowych miejscach teksty protestów skierowanych przez rządy NRD i Czechosłowacji do rządu Austrii przeciwko dopuszczeniu do zorganizowania w Wiedniu w czasie Zielonych Świąt manifestacji neohitlerowskiej i militarystów bońskich — zjazdu „ziomkostwa Niemców sudeckich”.

„Neues Deutschland” stwierdza, że impreza ta wyraźnie skierowana była przeciwko krajom sąsiadującym z Niemcami i miała na celu wywarć wpływ na genewską konferencję ministrów spraw zagranicznych w tym kierunku, by przeszkodzić odprężeniu sytuacji w Europie. Mówcy, którzy wystąpili na wiecu militarystów, wysuwali hitlerowskie hasła „nowego porządku w Europie”, którego pierwszym krokiem ma być rewizja obecnych granic i włączenie do Niemiec obszarów Czechosłowacji, włoskiego Tyrolu Południowego, Alzacji i polskich Ziemi Zachodnich.

## 90 mln ton radioaktywnych cząstek spadło na ziemię

Według obliczeń amerykańskiej komisji energii atomowej, dotychczas eksplozji energii atomowej, wybuchy wyrzuciły w powietrze 90 milionów ton cząstek radioaktywnych, z których większość opadła na północnej kuli ziemi. Mniejsza ilość przypada na południe od równoleżnika. Dane te po raz pierwszy ogłoszono na wspólnym posiedzeniu Senatu i Izby Reprezentantów.

Zdaniem komisji amerykańskiej ilość tych opadów jeszcze nie zagraża ludziom. Radioaktywny izotop Strontium 90, który osiada w kościach człowieka, wynosi tylko 10 proc. dopuszczalnej ilości. Uspokajające to oświadczenie komisji amerykańskiej wyraźnie obliczone jest na opinie publiczną, zaniepokojoną eksplozjami atomowymi i wiąże się z amerykańskim wyścigiem zbrojeń. (fh)

Chruszczow stwierdził, że państwa, które uczestniczyły w konferencji w Bandungu, powinny z jeszcze większą energią kontynuować swe szlachetne dzieło. Jest to korzystne dla sprawy utrzymania pokoju.

Chruszczow podkreślił wielki wpływ, jaki wywierają na decyzje w sprawach międzynarodowych młode pokolenie państw Azji i Afryki, nieuczestniczące w blokach militarnych mocarstw zachodnich.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR nazwał złośliwym kłamstwem przypisywane przez przeciwników Związku Radzieckiego dążenia ZSRR do „usadowienia się z pomocą komunistów arabskich na Bliskim Wschodzie”. Państwu socjalistycznemu — podkreślił Chruszczow — obce są zaborcze tendencje.

Związek Radziecki — kontynuował Chruszczow — był i jest za uznaniem następującej zasady: każdy naród żyje na swojej ziemi i powinien sam korzystać ze wszystkich dóbr swojej pracy. Każdy naród sam określa, jaki styl życia najbardziej mu odpowiada. Należy odnosić się z największym szacunkiem do interesów, stylu życia i kultury każdego narodu.

Chruszczow oświadczył, że ustosunkowanie się Związku Radzieckiego do ruchu narodowo-wyzwoleńczego ludów arabskich nie ulegało i nie ulegnie zmianie. Opiera się ono na leninowskich zasadach przyjaźni między narodami. Sympatyzowaliśmy z ruchem narodowo-wyzwoleńczym pomagaliśmy i będziemy pomagać walce wyzwolenczej narodów — powiedział Chruszczow.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR podkreślił, że ci, którzy osłabiają możliwość zbliżenia narodów krajów arabskich, popełniają wielki błąd. Mając na myśli obecne stosunki między ZRA a Irakiem, Chruszczow stwierdził, że w rezultacie takiego postępowania dwa narody arabskie marnują swoją energię na walkę przeciwko sobie, zamiast koncentrować ją na wspólnej walce z prawdziwymi ich wrogami — imperialistami.

Cieszylibyśmy się — powiedział Chruszczow — gdyby państwa arabskie żyły w pokoju i przyjaźni i zjednoczyły swoje wysiłki w walce z kolonizatorami. Można to jednak osiągnąć tylko w oparciu o ściślejszą współpracę.

## Jak w świecie fantazji

### Brygady traktorów - automatów

MOSKWA (PAP)

Na polach Kazachstanu północnego i Ukrainy prowadzone są obecnie próby 80 urządzonych do traktorów-automatów. 4 traktory z urządzeniami w/g pomysłu słynnego traktorzysty-wynalazcy, Loginowa suną same po polach, jak w świecie fantazji.

Według doniesień prasy radzieckiej, bliski jest już dzień, kiedy na pola Związku Radzieckiego wyjadą brygady automatycznych traktorów.

## Teller o perspektywach świata

NOWY JORK (PAP)

„Nie ulega wątpliwości, że jeszcze zanim minie nasze stulecie, świat przyjmie idee radzieckie, a nie amerykańskie” — oświadczył w referacie wygłoszonym na uniwersytecie w Milwaukee (Wisconsin) znany fizyk amerykański — „ojciec bomby H” — dr Edward Teller. „W ciągu 10 lat — dodał on — Rosjanie niewątpliwie wysuną się na czołowe miejsca w dziedzinie wiedzy. Jedną rzeczą, na którą możemy mieć nadzieję, jest odzyskanie pewnego dnia naszej dominującej roli”.

śle przestrzegano politykę nieingerencji.

Odpowiadając na pytanie, Chruszczow oświadczył, że sukcesy gospodarcze Związku Radzieckiego nie tylko przyniosą, lecz już teraz przynoszą wielką korzyść krajom słabo rozwiniętym.

Nawiązując do innego pytania p. Karandzja Chruszczow odpowiedział, że jeśli rząd Indii zwróci się do Związku Radzieckiego z prośbą o udzielenie kredytów, to rząd radziecki rozważy tę sprawę i obliczy, jakie istnieją po temu możliwości.

Przyjaciele hinduscy — oświadczył Chruszczow — mogą nie wątpić, że jesteśmy gotowi udzielać pomocy i będziemy jej udzielali.

## Eksperci mocarstw zachodnich opracowują projekt „tymczasowego porozumienia”

BONN (PAP)

Dziennik hamburski „Die Welt” doniósł w środę z Genewy, że eksperci mocarstw zachodnich opracowują projekt „tymczasowego porozumienia” w sprawie Berlina, które miałyby obowiązywać do chwili rozwiązania całego problemu niemieckiego. W obecnym swym stadium projekt ten ma przewidywać rzekomo co następuje:

1. Prawa Zachodu w Berlinie nie ulegną zmianie.



W PIĄTEK MINISTER LLOYD UDA SIĘ DO LONDYNU

Minister Lloyd uda się w piątek do Londynu bezpośrednio po kolejnym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych. Podczas weekendu minister Lloyd odbędzie rozmowy z premierem Macmillanem.

HARRIMAN CHCE JECHAC DO CHIN

Przebywający obecnie w ZSRR były gubernator stanu Nowy Jork i były ambasador USA w Moskwie, Averell Harriman wyraził chęć udania się do Chin. Chce on stamtąd napisać serię reportaży.

EPIDEMIA HEINE-MEDINA WE WŁOSZACH

Na Sardinii trwa epidemia paraliżu dziecięcego — Heine-Medina. W środę zarejestrowano sześć nowych zachorowań. Ogółem od początku maja ofiarą Heine-Medina padło na Sardinii 15 osób.

WYMOWNA STATYSTYKA

Jak podaje dziennik „De Volkskrant”, w okresie lat 1954—1958 na terytorium Holandii rozbiło się 139 samolotów wojсковych. W katastrofach lotniczych zginęło 101 osób. Globalne straty materialne wojenskowego lotnictwa holenderskiego w tym okresie szacowane są na sumę 19 milionów guldenu, zaś straty materialne lotnictwa morskiego wyniosły 6,5 milionów guldenu.

STAN POGOTOWIA W GWATEMALI

Jak podaje agencja Reutersa, rząd Gwatemali ogłosił stan pogotowia. Decyzja ta podjęta została w związku z doniesieniami, że dwa statki, wiozące na pokładach uzbrojonych osobników płyną w kierunku wybrzeży gwatemalskich.

ZMIANY NA GORSZE

Według doniesień z Lizbony parlament portugalski rozpatruje projekt zmiany postanowienia konstytucyjnego, na mocy którego prezydent kraju wybierany był dotychczas w bezpośrednim głosowaniu. Zgodnie z projektem nowej ustawy, w przyszłości wyboru prezydenta dokonywałoby kolegium złożone z członków obu izb parlamentu oraz przedstawicieli władz samorządowych z terytorium Portugalii i jej posiadłości zamorskich.

TRAKTORY ZDALNIE STEROWANE

W tych dniach technicy i wynalazcy z Krasnojarska dokonali prób z traktorem „DT-54”, kierowanego przy pomocy radi. Próby wypadły pomyślnie. Traktor zdalnie sterowany przez radio doskonale spisywał się przy orce pól.

PRÓBA Z RAKIETĄ „THOR-ABLE”

W czwartek rano z Przylądka Canaveral na Florydzie wyrzucono dwustopniową rakietę „Thor-ABLE”. W czubie pocisku umieszczono nowy rodzaj stożka ochronnego. Amerykanie spodziewają się odnaleźć go na południowym Atlantyku, około 10 tysięcy kilometrów od miejsca startu rakiety.



Argentyńska gwiazda filmowa Graciella Borges gra główną rolę w filmie „Zafra”. Film mówi o niedzy mieszkańców gór, którzy co roku schodzą w doliny, by pracować przy zbiorze trzciny cukrowej. Fot. — CAF

## Operacja się udała ale...

LONDYN (PAP)

Chirurgzy brytyjscy wypróbowali we wtorek nową technikę operacji serca. 16-letni pacjent Keith Fordham operowany był w szpitalu St. Georges w Londynie. W czasie operacji obniżono temperaturę ciała pacjenta do 15 stopni C. oraz wypompowano krew z jego serca. Metoda ta była dotychczas skutecznie stosowana w eksperymentach z psami.

Niestety, mimo że operacja przeszła pomyślnie i po jej zakończeniu stan pacjenta był zadowalający, w środę we wczesnych godzinach rannych Keith Fordham zmarł.

## Rekord „Tu-114”

MOSKWA (PAP)

W środę późnym wieczorem agencja TASS wyjaśniła, że turbosmigłowiec „Tu-114” podczas lotu na trasie Moskwa—Chabarowsk—Moskwa lądował w Chabarowsku. Mimo to turbosmigłowiec radziecki ustanowił nowy rekord światowy lotu bez lądowania dla samolotów swej klasy, pokonał bowiem odległość 6.800 km (tyle dzieli o linii powietrznej Moskwę od Chabarowska). Najdłuższa bezpośrednia trasa transatlantycka, Nowy Jork —Paryż, ma 5.810 km długości. „Tu-114” obliczony jest na 120 pasażerów, ale zabrać może nawet 220 osób.

## Hammarskjöld o konferencji szefów rządów

NOWY JORK (PAP)

Sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld oświadczył na konferencji prasowej, iż jego zdaniem konieczna byłaby bez pośrednia więź między ewentualną konferencją szefów rządów a państwami, które nie będą brały w niej udziału. Rolę takiego łącznika mogłaby odegrać Organizacja Narodów Zjednoczonych i byłoby wskazane, lecz nie bezwzględnie konieczne, aby spotkanie to odbyło się w siedzibie ONZ.

Nawiązując do sprawy Berlina Hammarskjöld ponownie wyraził pogląd, iż nie uważa, aby w danym wypadku można było skorzystać z usług międzynarodowych sił policyjnych, gdyż funkcje ich w Berlinie byłyby zupełnie inne od funkcji sprawowanych np. na granicy Izraela i Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

## KREM POŁTEUSTY NR 27

ożywiający tkanke skórną używany pod puder  
ZADAC W DROGERIACH I PERFUMERIACH.



# Wstrząsający wypadek

Z tajemnic współpracy czyli:

# Każdy orze, jak może...

„Należy... zapewnić odpowiedni wpływ WRN na ustalenie planów przedsiębiorstw centralnie zarządzanych, na właściwe wykorzystanie mocy produkcyjnych, ustalenie więzi kooperacyjnych, organizację produkcji dodatkowej i ubocznej artykułów powszechnego użytku itp...”

(Z uchwały III Zjazdu PZPR).

Nowo utworzony Wydział Przemysłu Prez. WRN w Poznaniu chcąc zdobyć nieco rozeznanie o powiązaniach kooperacyjnych przemysłu kłucowego, rozciął do grupy zakładów metalowych ankietę z pytaniami; co, gdzie i u kogo zamawiają. Okazało się, że na 25 ankietowanych zakładów — 70 proc. kooperuje tylko z przemysłem kłucowym a 60 proc. całej kooperacji dokonuje się z innymi województwami.

Powstaje w związku z tym uzasadnione pytanie: czy zakład X zamawiający jakieś detale u kooperanta na Śląsku, w Warszawie czy Łodzi wydatkując pieniądze na wyjazdy służbowe, telefon, transport itd. nie mógłby zamawiać tych detali w zakładzie leżą-

cym w tym samym województwie, bo, często u sąsiada przez plot, lecz należącego do innego resortu?

Praktyka wyraźnie mówi, że często — mógłby to robić! Jako przykład niech służy choćby zakłady Cegielskiego, które zabrały się ostatnio do weryfikowania swych szlaków kooperacyjnych i poważnie je skróciły.

Jest tajemnicą poliszynela, że dotychczasowe powiązania kooperacyjne naszego przemysłu są w dużej mierze dziełem przypadku. Zaopatrzeniowcy z naszego wojewódzkiego przemysłu i handlu bez porównania lepiej znają zakłady produkcyjne odległych Gliwic, Krakowa bądź Gdańska, niż podobną zakłady w Śremie czy Jarocinie, nie mówiąc już o Poznaniu. Wystarczy przejrzyć ich delegacje służbowe z roku, aby ustalić ulubione kierunki wyjazdów pewnych ludzi.

„Panie — zwierzał mi się w przystępie szczerości jeden z takich komiwojażerów — ja wiem, że to co mój zakład potrzebuje mogę dostać bliżej, ale dlaczego ja mam być poszkodowany? Jak pojadę do Śremu to sprawę załatwię w ciągu dnia, trasa krótka, na różnicy klasy biletu zarobić nie można. Dieta 18 zł. Kraków! — to co innego. Jedzie się na parę dni, trasa długa, „człowiek wyjdzie na swoje i jeszcze coś dorobi na dietach”.

Cóż, każdy orze jak może!

Rzecz w tym, że ta orka nas za drogę kosztuje, a kolej jest przeciążona.

Czy Wydział Przemysłu może ten problem rozwiązać? Sam na pewno tego nie robi. Wymaga to ścisłego współdziałania kierownictw zakładów pracy z Wydziałem oraz kontroli rad robotniczych nad pracą komórek zaopatrzeniowych fabryk. Żadna taka kontrola nie będzie jednak efektywna, jeśli dyrektorzy i radni nie będą znać bliższych źródeł zaopatrzenia i kooperacji. Niezbędnym wydaje się więc zorganizowanie w Poznaniu jakiejś małej lecz bardzo operatywnej i fachowej komórki, która skupiałaby w swoim ręku całość

bieżącej informacji o tym co i gdzie się produkuje w województwie, które zakłady i w jakich dziedzinach mają luzy produkcyjne, czego i w jakim czasie mogą się podjąć. Dyrekcje fabryk przed wysłaniem zaopatrzeniowców w tzw. „sińską dal”, miałyby obowiązek zbadania miejscowych możliwości.

Komórka taka mogłaby być zorganizowana w Wydziale Przemysłu lub też pracować na własnym rozrachunku gospodarczym pod ścisłym nadzorem Wydziału. Jestem przekonany, że jej istnienie sówicie by się opłaciło.

Piotr CHOJNACKI

## Ośrodek telewizyjny dla Pomorza

W Trzeciecu pod Bydgoszczą rozpoczęto prace przy budowie pomorskiego ośrodka telewizyjnego.

Maszt przekątnika telewizyjnego, jednego z najwyższych w Polsce wynosić będzie 300 metrów.

(PAP)

## „Polana” i „merona” — nowe rodzaje włókien sztucznych

Przemysł włókien sztucznych rozpoczął bieżący rok po myślnie. W I kwartale fabryki tej branży przekroczyły plan produkcji o blisko 2 proc. oraz poprawiły wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Uzyskana w rezultacie ponadplanowa obniżka kosztów własnych wyniosła przeszło 11 mln. zł.

Rozszerzono również asortyment wyrobów. Zakłady w Gorzowie np. rozpoczęły produkcję syntetycznego włókna poliamidowego „polana”, przypominającego wyglądem wełnę czesankową.

Ze względu na cenne zalety — bardzo wysoka trwałość i niekuchliwość — znajdzie ono idealne zastosowanie, jako domieszka do przędzy dzwiarskiej. Dzięki temu zwiększy się trwałość swetrów, rajtuzów, skarpet, wełnianych itp. Duże znaczenie będzie miało stosowanie „polany” przy wyrobie dekoracyjnych tkanin obiciowych i dywanów.

W bież. roku gorzowskie zakłady wyprodukują ok. 1.100 ton „polany”, zaś w 1960 r. — około 1.600 ton.

W I kwartale br. nową produkcję podjęły także Zakłady Włókien Sztucznych w Łodzi. Rozpoczęły one mianowicie wytwarzanie włókna ciętego, „merona”. Będzie ono stosowane do wyrobu niemających tkanin wełnopodobnych, zamiast sprószanego dotychczas z NRF włókna „PHRIX”. Wysokość tej, antyimportowej produkcji, wyniesie w bież. roku ok. 1.500 ton.

(PAP)

W minioną niedzielę zdarzył się we wrocławskim Zoo krew w żylach mrozący wypadek. Do wybiegu dla niedźwiedzi polarnych wpadł, czy też został przez zwierzęta wciągnięty kilkuletni chłopiec. Niedźwiedzie rzuciły się na swą ofiarę. Wszystko to działo się na oczach publiczności. Zaczęto w zwierzęta ciskać kamieniami, by odstraszyć je od krzykającego z przerażenia dziecka.

Wśród świadków tragicznego zdarzenia znalazł się Edward Witkowski, robotnik Zakładów Remontowo-Montażowych we Wrocławiu, który opisał się węzeł gumowym i kiedy niedźwiedzie na chwilę porzuciły swą ofiarę, przy pomocy innych zsunął się do fosy, podbiegł do dziecka i uratował je od niechybnej śmierci.

Jak donosi wrocławskie „Słowo Polskie” — bohater robotnik Edward Witkowski otrzymał od załogi spółdzielni „Plecionka” upominek w postaci wianki kwiatów i pięknego wazonu kryształowego. O personalia E. Witkowskiego dopytywał się też we wtorek sekretariat prezydenta miasta prof. dr Bolesława Iwaszkiewicza.

Stan dziecka jest ciężki. Uległo ono silnym skaleczeniom i zadrapaniom.

Reprodukowane tu zdjęcia zostały wykonane przez przygodnego świadka tragicznego wypadku, czytelnika „Słowa Polskiego”. Autor zdjęć przyniósł film do redakcji „Słowa”. Upzejmości też redakcję zawiadującą wiec dostarczenie nam dokumentalnych zdjęć. Zainteresowała się też nimi jedna ze szwedzkich agencji fotograficznych. Warto tu dodać, iż uratowanie ofiary białych niedźwiedzi nie ma precedensu w historii takich wypadków w ogrodach zoologicznych. Opinia publiczna Wrocławia jest żywo poruszona niebezpiecznym wydarzeniem, które powinno być ostrzeżeniem dla rodziców i dzieci lekceważących przepisy bezpieczeństwa w ogrodach zoologicznych oraz bohaterskim czynem wrocławskiego robotnika.

(mf)

## Nagrodzeni za piękne słowo

W Krakowie odbył się ostatnio finał VI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, w którym udział brali również reprezentanci Wielkopolski. Zdobyli oni kilka z szczytnych nagród i wyróżnień.

Bardzo dobrze spisał się w finale, istniejący od niedawna TEATR POEZJI przy Spółdzielczym Ośrodku Kulturalno-Oświatowym w OSTROWIE WLKP., który zdobył drugą nagrodę po katowickim Teatrze Młodego Widza. Wśród amatorów, II miejsce, podobnie, jak w ubiegłym roku, zajął słusarz — ob. MACKOWIAK. Bibliotekarka z Gniezna — MARIA CERNASKA, otrzymała wyróżnienie.

Spółród reprezentantów Poznania wyróżniono niewidomego, MICHAŁA KAZIOWA. Ponadto dyplomy otrzymali: NATALIA JAROSINSKA i JÓZEF SCHMETTERLING. Wśród zawodowców wyróżniono też 85-letnią MARIĘ EICHAEDT-KUCNEROWĄ. Deklamowała ona m.in., napisany w gwarze ludowej, utwór Jolanty Brzezińskiej (autorka „Nieznanym”) z Czempania, zatytułowany „Słubna kobieta”.

(ui)

Dot. (2) — Czytelnik „Słowa Polskiego” (Wrocław)

## Tysiąclecie puka do bram

Tym razem ekipa „Głosu” za wędrowała do Gniezna na tradycyjne już dla naszego pisma spotkanie z czytelnikami. Nie bez przyczyny wybraliśmy Gród Lecha. Już wkrótce zaczyna się tu obchody Tysiąclecia i Gniezno będzie jednym z centralnych miejsc uroczystości. Zainteresowało nas, w jakim stopniu przygotowane miasto i w czym my, dziennikarze, możemy jeszcze pomóc. W trwającej blisko 5 godzin rozmowie, przedstawiciele społeczeństwa gnieźnieńskiego dzielili się z nami swoimi radościami i kłopotami, na których brak w Gnieźnie nie można na rzekać.

Przybywających na obchody Tysiąclecia mile zaskoczą nowe, barwne elewacje domów przy głównych ulicach. Ten makijaż doda na pewno uroku miastu oświetlonym lampami jarzeniowymi. Odpocząć będzie można w nowych kawiarniach. Powstała nowa szkoła i szereg bloków mieszkalnych.

Jednak te inwestycje, prowadzone w większej części przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, nie zaspokoją wszystkich potrzeb. Stały wzrost czterdziestodwutysięcznego miasta zmusza do coraz większych nakładów finansowych. I tak kiedy przed laty urządzenie wodociągowe dawało wystarczającą ilość wody — obecnie odczuwa się jej brak. Budownictwo mieszkaniowe nie może nadążyć za wzrostem ludności, poważne kwoty polykają remonty 61 proc. domów, zbudowanych w XIX wieku. Cóż, jak widać, potrzeby są ogromne. A przecież ci, którym leża na sercu sprawy miasta, chcieliby wybudować gmach muzeum Ziemi Gnieźnieńskiej, powiększyć bibliotekę, która formalnie dusi się w swych szczytów pomieszczeniach.

Trzeba również pomyśleć o pracy dla stale rosnącej ludności; może i nad tym, żeby kilka tysięcy ludzi nie dojeżdżając do pracy w innych miejscowościach miało więcej czasu na wypocinek. W planie jest budowa kombinatu włókienniczego. Działacze gospodarczy Gniezna chcieliby zlokalizować tutaj fabrykę obrabiarek, mając do dyspozycji kadre fachowców skazanych na dojazd do fabryk poznańskich. Gnieźnianie twierdzą, że proponowany rozwój przemysłu terenowego nie zaspokoi pod tym względem potrzeb miasta.

Mają więc się czym martwić i nad czym zastanawiać, tym bardziej, że tymi wszystkimi sprawami nie udało się jeszcze zainteresować całego społeczeństwa. Tak, pod tym względem w Gnieźnie nie jest najlepiej. Inicjatywa społeczna zasnęła, aż wprost nie chce się wierzyć, że jeszcze przed kilku laty...

Tak, był to rok 1955. Grupa ludzi postanowiła poruszyć leniwie płynące życie miasta. A że energii nagromadziła przez lata sporo, więc i

pomysłów było wiele.

Pierwszy rozpoczął działalność 120-osobowy zespół pieśni i tańca Ziemi Gnieźnieńskiej. Nie upłynął rok, a występy jego znane już były i w dalszych okolicach. Dla miłośników książki urządzono wieczory literackie, na które zjeżdżali co wybitniejsi pisarze. W założonym klubie dyskusyjnym „Od nowa” ruszają i sprawy gospodarcze miasta. W takiej to atmosferze rosła inicjatywa wszystkich czynników. W tym to czasie, korzystając z kredytów bankowych, miasto we własnym zakresie stworzyło warsztaty pracy dla tysiąca osób.

Niestety, prowadzona później polityka personalna stworzyła niedobłą atmosferę, w której gros działaczy odsunęło się od pracy społecznej. Rozpadł się zespół, przestali przyjeżdżać literaci. Nawet Komitet Obchodu Tysiąclecia nie zbierał się. Całe szczęście, że obecnie sytuacja zmienia się. Znowu „niespokojne duchy” Gniezna zaczynają kleić to, co z takim trudem budowali poprzednio.

Ambicja utrzymania rangi centrum rejonu, tak troskliwie pielęgnowana przez mieszkanców Gniezna, musi pobudzić inicjatywę całego społeczeństwa. To jest warunek powodzenia!

Naturalnie, wszystkiego gnieźnianie sami nie zrobią, muszą otrzymać pomoc. Ale i w staraniach o nią nie mogą zapominać o inicjatywie i pomysłowości. Czas nagli. Tysiąclecie puka już do gnieźnieńskich bram. A poza tym zdrowa ambicja tego centrum rejonu — zobowiązuje.

Dziękując wszystkim obecny na spotkaniu za uwagi i sygnały, zapraszamy także do wypowiedzenia się na te tematy przedstawicieli gnieźnieńskich władz, którym chętnie użyjemy swych łamów.

(jk)

## Coraz więcej spółdzielni produkcyjnych na Ziemiach Zachodnich

W ubiegłych latach województwa zachodnie, zwłaszcza koszalińskie, szczecińskie i zielonogórskie zajmowały w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi miejsce znacznie niższe od przeciętnej krajowej. Ostatnio pod tym względem zaobserwować można pozytywne zmiany. Podczas gdy w ciągu całego ubiegłego roku powstało na Ziemiach Zachodnich 37 nowych spółdzielni produkcyjnych, to w I kwartale bież. roku zawiązało się na tych terenach 815 zespołów gospodarskich rolnych, z tego największe w woj. opolskim.

Obecnie na Ziemiach Zachodnich pracuje około 250 spółdzielni produkcyjnych.

(K. R.)

## KRONIKA sądowa

### ZNACHORSTWO BUDOWLANE

XI dzień procesu b. pracowników MZA-B rozpoczął się od składania opinii przez mgr. inż. arch. T. Borkowskiego, który stwierdził, że wygłoszona przez inż. Ochno ekspertyza, była wynikiem leniwej wspólnej pracy. Biegły dodał, że usytuowanie kuchni od strony południowej (częste w projektach oskarżonych), jest sprzeczne z obowiązującymi w tym przedmiocie przepisami. Projekty wykonane przez osk. Koronowskiego i innych, nie spełniały również wymogów oszczędności materiałowej. Wartość prac — powiedział biegły — oceniliśmy w oparciu o normy zakładowe, obowiązujące w państwowych biurach projektów Min. Budownictwa i uznał, że oskarżeni pobierali za projekty nadmierne kwoty.

Inne stanowisko zajął mgr inż. B. Smigaj, twierdząc, że nieuzasadnione jest przyjęcie, jako podstawy wyceny — stawek państwowych, gdyż zapłata w transakcjach między prywatnym zleceniodawcą a prywatnym wykonawcą, to kwestia swobodnej umowy.

Inż. Ochno oświadczył jednak, że takie potraktowanie projektów oskarżonych jest dla nich korzystne. Gdyby przyjął inne kryteria — ze względu na niski poziom prac — zleceniodawcy powinni płacić jeszcze mniej niż to przewidują stawki w biurach państwowych. Gł. architekt miasta, inż. Smigaj, odpowiadając na pytanie sądu i stron, powiedział, że trudno usprawiedliwić tolerowanie budowlanego zachorstwa, powstałego „dzięki” powierzeniu przez kierownictwo MZA-B, odpowiedzialnych funkcji ludziom, nie posiadającym uprawnień budowlanych. Uprawnionych była bowiem dosta-

teczna ilość. Inż. Smigaj podkreślił, że prace oskarżonych, zatwierdzone przez ówczesne władze architektoniczno-budowlane, stały na niskim poziomie i z tego względu w niektórych wypadkach klienci przepłacali. Gdyby tu chodziło o oryginalny projekt, cena byłaby z pewnością niższa. Oczywiście, budujący nie wiedzieli, że nabywają kopie czy odbicia lustrzane; byli zadowoleni, że otrzymali jednocześnie pozwolenie na budowę i zatwierdzony projekt.

### SENSACYJNY PROCES...

...rozpoczyna się 22 bm. przed Sądem Powiatowym dla pow. poznańskiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie student AM — Jerzy Wański, któremu prokurator zarzuca kradzież biżuterii, wartości 300 tysięcy zł.

(ak)

## 3100 m w głąb skorupy ziemi

Polscy geolodzy, prowadzący prace poszukiwawcze ropy naftowej na tzw. Niżu Polskim, osiągnęli ostatnio w rejonie Gorzowa wielkopolskiego, głębokość przeszło 3.100 m. Załoga Państwowego Przedsiębiorstwa „Poszukiwania Nafty” w Pile wywierciła ten, bardzo głęboki — jak na nasze warunki — otwór w niespełna 17,5 miesiąca, a więc w tempie bardzo szybkim.

Przed dwoma laty załoga ta wykonała w Świdwinie na Pomorzu otwór o głębokości 3.250 m. a więc zdobyła rekord Polski w tym zakresie. Osiągnięcia nasze w tej dziedzinie są jednak b. skromne w porównaniu z zagranicą. Bezkonkurencyjne są tutaj Stany Zjednoczone. Pod koniec ub. roku wiertarze amerykańscy w Ford Stocton (stan Texas) wbili się w świerdrem w skorupę ziemską na głębokość 7.620 m.

(PAP)

dr Jerzy Młodziejowski

## Notatki długopisem (75)

Otrzymałem zaproszenie z Pragi, bym w jej radiowej orkiestrze nagrał nieco tradycyjnej, popularnej muzyki polskiej. Terminy wyznaczonych prób stykały się ze świętem czeskiego wyzwolenia (9 maja), więc trzeba mi było dobrze rozrachować czas, siły, zamiary i repertuar aby w ciągu trzech dni wszystko przywiezione przepróbować i nagrać. Wziąłem z sobą batutę, podarowaną mi niegdyś przez Waleriana Biedzię — rzekł mi wtedy: „na dobrą drogę”.

Pewnego południa stanąłem na praskim dworcu, witany przez miłych przyjaciół. Zawieźli mnie nowym „Spartakiem” na wzgórze nad miastem do domu, gdzie mieszkam corocznie. Już miałem umówione spotkanie ze słowackim skrzypkiem a wieczorem koncert absolwentów dyrygentury od Smetaczka. Pracowiłem pół dnia, więc noc zesłała na twarde śnie. Nazajutrz po południu pierwsza próba w radio. Wprowadza mnie

gospodarz, dyrygent Józef Hrnčirz, wita i przedstawia orkiestrę. Oficjalnie zwie się ona „mała” — ładna mała; liczy do 58 muzyków.

Nuty już rozłożone na pulpitach — witam się z kręgiem koncertmistrzów i zaczynam moniuszkowską „Bajkę”. Gramy, gramy, bledów nie słyszę; wszystko na miejscu, zespół podatny na narzucaną dynamikę... coś z nimi dalej próbować? Dograliśmy do końca no i zaraz sygnal z góry, z kabiną, „reżysera dźwięku”, że chyba można nagrywać. No i stało się! Wprawdzie już kiedyś grali te „Bajki” ale wysokość odtworzonego poziomu „obduhólna” (po czesku). Pośmieliśmy się, przestuchali taśmę i dalej do roboty po kwadransowej przerwie. Teraz kolej na „Orawę”. Napisana w Ofługu w 1942 roku, należąca do przeinstrumentowanej kiedys w latach 50-tych, obeszła kilka estrad w Polsce. Wydobylem ją z szafy zapomnienia i zawiozłem do Pragi. Biorę ją zaraz do roboty, gdyż chcę zwolnić basowy klarnet i rożek angielski — w innych kompozycjach nie grają, niechże więc idą do domu.

Spróbowali, poprawili 2-3 szczegóły i nagrali! Od początku próby minęło 5 godzin, a tu dwa utwory gotowe. I tak zesła mi mile para dalszych dni. Ta orkiestra zazwyczaj nagrywa dziennie do 15 minut. Wziąłem ostre tempo (kiwali nieco głowami) i w trzech dniach nagrałem 74 minuty. Szczególnie cieszyłem się na „Morskie Oko” Noskowskiego i „Serenadę smyczkową” Kariowicza. W pierwszym dyrygując widziałem moje ukochane „Morskie” — w drugiej starałem się zastąpić Czechem podobną do ich czeskich „Serenad” Dworaka i Sukka — trzecią polską, aby wraz z czwartą rosyjską Czajkowskiego stworzyła zgodny, romantyczny kwartet.

Nadchodził dzień świąteczny. Ukończyłem, co zamierzałem. Z wysoka patronowałam mi Walerian Biedzią, z daleka moi bliscy w Poznaniu, sprzed 50 lat: Karłowicz i Noskowski. Obaj zmarli w 1909 roku. Grali mi ich utwory świetni muzycy, pierwszorzędni artyści, znakomita orkiestra. Nagrane taśmy zostaną tu na długo a w nich trochę polskiej muzyki.



# Warto czy nie warto?

Do Politechniki Poznańskiej zwróciło się Ministerstwo Rolnictwa z prośbą o skierowanie dziesięciu absolwentów Wydziału Mechanizacji Rolnictwa do pracy w Departamencie Mechanizacji, gdyż brak mu tam specjalistów z tej dziedziny. Podobne propozycje napłynęły z instytucji związanych z rolnictwem ze Szczecina, Wrocławia i innych dużych miast. Oczywiście, niewspółmiernie więcej ofert posiada Politechnika z małych ośrodków, gdzie zresztą proponuje się nieraz warunki wręcz b. dobre. Na przykład pensja 3,5 tysiąca zł oraz mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią — to przecież dla młodego inżyniera przy słowach manna z nieba. A takie oferty nie należą do rzadkich.

zaspokoi ani tych propozycji z wielkich miast, ani tych z małych ośrodków. Po prostu nie ma tylu absolwentów z tej tak poszukiwanej specjalizacji, którą jako jedyną w kraju prowadzi. I nie zanosi się na to, by prędko zdołała ten głód zaspokoić. Czynione są wprawdzie duże starania, by Wydział Mechanizacji Rolnictwa rozwijał się jak najbardziej, by był jak najlepiej wyposażony w najnowsze pomoce naukowe, laboratoria, maszyny, by miał pierwszorzędnych pracowników naukowych (i wszystkim tym postulatami w dużej mierze udało się już uczynić zadość) — lecz mimo to ciągle za mało jest absolwentów tego kierunku.

Dlaczego tak się dzieje?

W szkołach średnich przeprowadzono w lutym próbą rekrutację na wyższe studia. Ankiety wykazały, że zanosi się na wzrost zgłoszeń na uniwersytety oraz wyższe uczelnie techniczne i pedagogiczne. Nabór na studia rolnicze i ekonomiczne będzie prawdopodobnie na poziomie ubiegłego roku, natomiast spadnie liczba chętnych do studiów na akademiach medycznych.

Weźmy przykład politechniki. Najmniej chętnych jest do zdobywania specjalizacji w zakresie mechanizacji rolnictwa. Młodzież garnie się do przemysłu, do maszyn, do motoryzacji. Dyplom inżyniera-mechanika należy do najbardziej pożądanym. Mechanizacja rolnictwa kojarzy się wielu ludziom prawie automatycznie z pracą na roli. Zwiększa młodzieży nie zdają sobie sprawy z licznych możliwości, jakie ma w tej dziedzinie inżynier i z perspektyw, które coraz szerzej otwierają się przed mechanizacją rolnictwa.

Rolnictwo staje się w naszych czasach jedną z gałęzi przemysłu. Przesłanką do tego jest ogromne nasycenie maszynami oraz mechanizacja i automatyzacja pracy. W ZSRR eksperymentuje się już z dalekim kierowaniem zespołami ciągników. Do rolnictwa wkraczają urządzenia elektryczne i izotopy. Ale nawet, nie sięgając tak daleko, przeciętny wieśniak jest już w stanie obsługiwać coraz bardziej skomplikowaną niż przeciętny samochód, nie mówiąc już o kombajnie. Rolnictwo ma wielkie potrzeby nowych maszyn. Praca w mechanizacji rolnictwa daje inżynierowi dużo satysfakcji zawodowej i materialnej. Jest to praca o nieograniczonych perspektywach.

Absolwent mechanizacji rolnictwa ma zresztą wszelkie inne możliwości. Otrzymuje przecież dyplom inżyniera-mechanika, identyczny jak na in-

nych wydziałach mechanicznych. Może się także specjalizować w dziedzinie aparatury rolnospożywczej (m. in. budowa kompletnych cukrowni, gorzelni, także na eksport z możliwościami wyjazdów zagranicznych).

Niedocenianie przez młodzież tej tak interesującej specjalizacji wynika prawdopodobnie z braku informacji o możliwościach, które ona daje. Dlatego przedstawiamy tę sprawę pod rozważę maturzystom. Jest jeszcze czas, by do końca maja wybrać te właśnie studia, które dla wielu mogą okazać się bardzo atrakcyjne, a na pewno będą społecznie ogromnie użyteczne. (ms)

## Prawda o „mordach” Volksdeutschów w Polsce

Prof. Karol Marian Pospiechałski opracował w VII tomie „Documenta occupationis”, wydanym ostatnio przez Instytut Zachodni obszernie umotywowane sprostowanie hitlerowskich oszczerstw w sprawie strat niemieckiej mniejszości w Polsce w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny i w toku kampanii wrześniowej. Liczba 62 tysięcy „Volksdeutschów”, rzekomo zamordowanych w Polsce, jest zmyślona. Nie było w ogóle „mordów”, bo ofiarą wystąpienia antyniemieckich stała się tylko jedna osoba (w Tomaszowie Mazowieckim).

Tak samo zmyślona jest liczba 58 tysięcy „Volksdeutschów”, zamordowanych rzekomo przez Polaków w kampanii wrześniowej w 1939 r. Wysoce wątpliwa jest liczba 12.857 tzw. „zidentyfikowanych” zwłok, skoro na miesiąc przed tym według statystyki niemieckiej liczba zabitych i zaginionych wynosiła 5.437 osób, lecz i ta cyfra jest nieprawdziwa. Szczególnie liczba ofiar w Bydgoszczy i okolicy jest wygórowana. Liczbę bezpośrednich i pośrednich ofiar mniejszości niemieckiej, spowodowanych tajną działalnością hitlerowską w wrześniu 1939 r., ocenić można według autora na około 2.000 osób. Podawane przez Niemców wysokie liczby zamordowanych miały na celu usprawiedliwienie wobec narodu niemieckiego i opinii świata niesłychanych okrucieństw niemieckich w Polsce.

Tekst polski prof. Pospiechałskiego podany został równie w tłumaczeniu angielskim, co ma duże znaczenie informacyjne dla zagranicy. H. B.

## Czy wiecie, że...

A więc nareszcie, po wieloletnich oczekiwaniach, rozpoczęło się w Polsce w 1960 roku produkcyjne maszyn do pisania. W przyszłości wytwarzać się ich będzie w ciągu roku około 15 tysięcy. (L)

Uczniowie pracują nad nowym typem podwodnej aparatury te lewizyjnej, którą będzie można zanurzać do głębokości 5 km. Jej zastosowanie ułatwi pracę w portach, w ratownictwie morskim i umożliwi badanie podmorskiej flory i fauny, a także dna oceanów.

Już w drugim półroczu br. ukaże się w sprzedaży nowy typ, 3-zakresowego radiodiodnika o nazwie „Kos”, w cenie 650,— zł.

Grupa angielskich uczonych twierdzi, że kobiety, palące papierosy, wydają na świat potomstwo, ważące o około 1 kg mniej od normalnego.

Podobnie, jak w innych latach, urządzono w stanie Oklahoma (USA) wielkie polowanie na węże-grzechotniki, w którym wzięło udział przeszło 1.000 myśliwych. Polowanie udało się, gdyż w jego wyniku przewieziono do specjalnego ogrodu zoologicznego dla płazów przeszło 4 tony żywych węzów.

By zapobiec zbyt licznyemu rozrodowi (1 rozród na 7 małżeństw w krajach skandynawskich), Biuro Porad Rodzinnych w Sztokholmie zorganizowało przy pomocy finansowej miejscowych władz coś w rodzaju wyższej uczelni dla młodych małżeństw. Podczas wykładów, zapoznaje się słuchacz z budżetem rodzinnym, współżyciem seksualnym małżonków, zasadami dobrego prowadzenia domu i postępowania wobec rodziców.

We Francji ukazały się w sprzedaży płyty patfonowe z 300 nagrańmi przepisami kulinarnymi. Nowe płyty są rocznie wydawane zwłaszcza przez mężczyzn.

Kobieta, która uzyskała rozwód ze swojej winy, powinna płacić mężowi alimenty — stwierdził ostatnio jeden z posłów angielskiej Izby Gmin — proponując wydanie w tej sprawie odpowiedniej ustawy.

## Tacy jesteśmy

## Rodaków rozmowy

Pyskówki to małe sprawy, stanowiące wielki problem społeczno-obywatelski. Rok rocznie do sądów wpływa bowiem lawina pism z nadrukiem: Pozew. Codziennie przed trybunałem, orzekającym w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stają ludzie i z zacietrzewieniem przedstawiają okoliczności związane z sąsiedzkimi zatargami. Żalą się, molestują, kłamią...

W lawinie pyskówek reporter zwrócił uwagę na sprawę Iksińska contra Zetowskiego. Ich rodziny zajmowały jedno mieszkanie. Iksińska oskarżyła Zetowskiego o to, że:

„w liście do męża oskarżyła cię prywatnie o molestowanie, które może poniżyć ją w opinii publicznej, przy czym

## Nowy nr „PZ”

Nowy zeszyt „Przeglądu Zachodniego” zawiera omówienie aktualnych problemów ziem północno-zachodnich i niemieczności. Trzynaście stronowy zeszyt obejmuje tak ważne rozważania, jak przebieg wstąpienia w Ziemie Odzyskane osiedleńców, których z samego naturalnego przyrostu będzie w 1975 r. bez mała 7 milionów. Prof. Dulczewski tezy swoje oparł o obfite materiały pamiętnikarskie osiedleńców i danych sekcji socjograficznej Instytutu Zachodniego. Sprawy rozwoju nauki w Szczecinie omawia St. Telega, podkreślając potrzebę utworzenia w tym mieście uniwersytetu.

Sprawom NRF poświęcono dwa problemowe artykuły: Prof. Z. Nowak wskazuje, jak w doktrynie „społecznej gospodarki rynkowej” tkwi niebezpieczeństwo stworzenia niepokoju i konfliktów w Europie. Sprawy polityki Gustawa Stresemanna przed wojną wobec Polski zajmuje się prof. Pawełski, udowadniając, jak polityka tego, niemieckiego męża stanu, stała w okresie przedwojennym zamęt w Europie środkowej.

W obfitym dziale materiałów znajdujemy pełną wypowiedź rzeczoznawcy w procesie Kocha — prof. dr. A. Klafkowskiego. (hb)

## DLA NAJMŁODSZYCH...



Prawdziwą radość dzieciom sprawił Centralny Dom Dziecka w Warszawie — sprzedając po niezbyt wysokiej cenie (450 zł) autorowerki. Projektantem i wykonawcą tego dziecięcego pojazdu jest warszawski rzemieślnik Edmund Sierafski. Na zdjęciu: Na spacerze...

CAF — fot. Miedza

## 9 mln. m gruzu usunięto w Szczecinie

O rozmiarach zniszczeń wojennych w mieście i porcie u ujścia Odry mówi cyfra 9 milionów m<sup>3</sup> gruzu, usuniętych z przeznaczonych do odbudowy dzielnic miasta.

Na odbudowę i rozbudowę samego miasta w zakresie budownictwa mieszkaniowego wydano przez niecałe 15 lat powojennych ponad 800 mln. zł. (ZAP)

## Ostatnia rola „Ile de France”

Sprzedany niedawno na złom transatlantyk francuski, przed zasileniem pieców hutniczych ma spełnić jeszcze jedną rolę. Oto japońska stocznia złomowa, która kupi statek, wynajmuje go amerykańskiemu producentowi filmowemu dla nakręcenia scen katastrof morskich. Statek zostanie przy tym zatopiony, a następnie podniesiony i pocięty na złom. (ZAP)

odpis listu przesłał do władz WRN i MRN... Wspomniany list m. in. stwierdzał: „Zmuszony będę wystąpić do Wydziału Kwaterunkowego z wnioskiem o przyznanie mi prawa używania kuchni. W dniu dzisiejszym pańska żona pobiera wodę pitną z łazienki, chcąc obrzydzić nam życie znowu pozostawiła w misce klozetowej odchody fizjologiczne”...

Proces toczył się więc w zasadzie o... niespikowanie fekalii. Preludium rozprawy stanowiła kłózetowa korespondencja. W tym clochemerle'owskim przybytku Iksiński nalepił bowiem kartkę: „Zostaw to miejsce w takim stanie, w jakim chciałbyś je zastać”. Zetowski odpisał: „Panie sąsiedzie Iksiński! Dotyczy to juniorów Iksińskich, którzy z reguły nie splukują kupki, a jeden z nich stałe siusia pod miską klozetową. Żonę pana zwracam już uwagę. W odpowiedzi na pańską ustępową korespondencję — Zetowski”. Przenieśmy się na salę rozpraw.

**Zetowski:** Co świadek powie na wypowiedź swej żony: „cholery nas potrują” (w związku z ułatnianiem się gazu).

**Iksiński:** Moja żona mogła to powiedzieć. „Cholery” to słowo obecnie powszechnie używane i nikt się temu nie dziwi. Nawet do mnie żona, gdy jest zła, mówi: „ty cholero”...

**Iksiński:** Zetowski mnie obraża, bo pisze do mnie listy, nie podając na kopercie nadawcy.

**Sąd:** Na czym polega obraza?

**Iksiński:** Na tym, że przyrzekłem sobie nie czytać listów Zetowskiego. Jeśli brak nadawcy — myślę, że to list od kogoś innego. Dopiero po otwarciu koperty stwierdzam, że pisze Zetowski...

**Iksiński:** Obywatel Zetowski mówił dziś w nocy z żoną i szedł przez korytarz wojskowym krokiem i mnio obudził.

**Zetowski:** Zawsze chodzę na gumowych podszewkach, dziś miałem skórzane i stał różniaka. A czy świadek wracając w nocy zdejmując buty i idzie w skarpetkach?

**Iksiński:** Zetowski gwizdże. Bardzo ładnie zresztą, ale mi to przeszkadza w pracy. Ponadto latem bardzo często chodzi po korytarzu w slipach, co powoduje zgorzenie.

**Zetowski:** Iksiński chodzi po korytarzu w kałesonach...

**Zetowski:** Co świadek powie o nowej prowokacji swej małżonki, która zgasiła światło na korytarzu, kiedy odbierałem list.

**Iksiński:** Listonoszkę trzeba było załatwić w pokoju. A za światło w korytarzu zwrócić pieniądze otrzymane jako zapłatę należności z tego tytułu do roku 1960...

**Iksiński:** W wannie, mieszcząc się w łazience stron, umieściliśmy ryby. Zetowsky złośliwie zanieczyścił wodę mydłami, tak że ryb w ogóle nie było widać i wskutek zatrucia zdechły.

**Zetowski:** Świadek chciał nas pozbawić korzystania z łazienki. Dopiero, gdy stwierdził, że z niej korzystamy, przeniósł zdrowe ryby do innej wanny...

Dodajmy tylko, że o samej istocie sporu — „przedmiotowych zanieczyszczeniach” — mówiono najmniej. Na te niezmiernie ważną okoliczność zabrakło świadków i sąd zdecydował się uznać, że Zetowski rzeczywiście pomógł Iksińskiemu. Rozpatrzenie tej sprawy zarówno w I instancji jak i w rewizji zajęło dużo czasu sądowi, stronom i świadkom. Kosztowało sporo pieniędzy. Wymagało energii i silnych nerwów. Rezultaty? Stosunki między Zetowskim a Iksińskimi uległy dalszemu pogorszeniu. W dalszym ciągu toczą się spory o gwizdanie, zanieczyszczanie, sianie zgorzenia itp. itp. Śmieciecie się? To śmieszne i zarazem bardzo smutne.

Michał ŁUCZAK

— 190 —

Bowiem po bezsennej nocy i długiej jeździe autem senniejsza niż upał, który w krainach ciepłych tak jak Georgia i Floryda wszystkich zachęca do dłuższego odpoczynku po południu. Wyjęcie z bagażnika auta i wyniesienie do wynajętego w tanim Tourist House pokoju na piętrze ciężkiej walizy z „garderobą teatralną”, perukami i przyborami do charakterystyki aktorskiej dobiło fizycznie Rafała. Tylko trzewiki zdążył ściągnąć i krawat rozluźnić zanim zasnął na łóżku snem sprawiedliwym i spał tak przeszło trzy godziny!

Za to potem, zasiadłszy przed lustrem w negliżu, z gorączkowym pospiechem przystąpił do przerabiania swej „stuprocentowo męskiej facjaty i postaci na żeńską, pełną krasy, załotności i kobiecości” we własnym mniemaniu. Mając w charakterystyzowaniu się i przebieraniu dużą wprawę z czasów, gdy grywał w amatorskich teatrzykach podrzędne role, dokonał przekształcenia swego wyglądu w rekordowo krótkim czasie.

Co prawda Rosita Verdugo szalałaby z gniewu, gdyby jej chciano wmówić, że ona tak wyglądała jak ten jej rzekomy sobowtór, ale Rosity nie było dziś w Savannah, a Rafał nie grzeszył nadmiarem aktoryzmu, gdy szło o jego wygląd i możliwości aktorskie.

Ach, gdyby jeszcze mógł wywindować sobie brzuch do góry o siedem lub osiem cali, miałby biust pojętny tak, jak boska Marylin Monroe — zaopiniował w niebotycznym wzlocie swego wybujałego optymizmu.

Ponieważ jednak brzuch nie chciał przenieść się wyżej ani o parę cali, musiał Rafał znów zastosować popularne fałszy, to jest elastyczne poduszeczki, jakimi wypychają swe biustonosze kobiety o piersiach zbyt płaskich.

(C. d. n.)

ANTONI MARCZYŃSKI

## Wam gdzie szalać

— Już zdołał — odparł Cyrus Druman ponuro i z pasją przegazował silnik, czyli chciał zaraz zakończyć rozmowę, jak Rafał wiedział z poprzednich doświadczeń. To, co Ernesto zeznał dodało wagi pańskim słowom, które przedtem lekceważyłem, wyznałem. Dla naprawienia tej swojej omyłki, ostrzegłem pana przed Reece'm. Niech pan ucieka z Georgii jeszcze dziś, jeśli panu życie miłe! Zegnam.

Powiedziawszy to, lekarz ruszył z miejsca ostro jak zwykle, pozostawiając swego rozmówcę w niepewności, czy dzisiejszy upał nie rozmiękczył i nie przysmażył mózgu w łepetynie doktorskiej, tysej jak kolano, ergo nie zabezpieczonej przed słońcem tak jak głowy owłosione. Przecież to, co Cyrus mówił o powiatowym kacyku policyjnym brzmiało wręcz niewiarygodnie! A na szyderstwo, lub zniewagę zakrawało zdanie, że dopiero gładzenie świeżo ocuczonego wariata „dodało wagi” słowom Rafała.

— Którym słowem? Ja wypowiadałem sto słów na minutę, jak się rozpędzę, co dałoby sześć tysięcy na godzinę, a na dobe... Ech, eskulap jest kawalerem, chce mnie z żartu nastraszyć, choć dobrze wie, że tym, kto ma pełne pantalony strachu z powodu ku-klux-klanów wybryków swego synalka jest policmajster W.C. Reece — uznał Rafał błędnie tak, jak gdyby jego „niezawodna” intuicja zasnęła kamiennym snem wcześniej od jej pana i władcy.



## Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowanych malarzy i murarzy zatrudniemy zaraz do prac przy ekspozycjach targowych na MTP. Zgłoszenia telefoniczne pod nr 659-81 codziennie w godzinach od 7.30—19. Oddział Wykonawstwa Ekspozycji Targowych. K3855

Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów” w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz strażników, w tym również pewną ilość rencistów na niepełny wymiar godzin. Podjęcie pracy na powyższych warunkach nie powoduje wstrzymania renty w całości, ani też w części. Strażnicy po okresie próbnym otrzymują odzież ochronną. Zgłoszenia do pracy na teren miasta Poznania przyjmują Oddziały Terenowe w Poznaniu, przy ul. Szamarzewskiego 8 i Chelmońskiego 21, na teren powiatu poznańskiego, przy ul. Dąbrowskiego 105. K3294

3 operatorów sprzętu budowlanego do obsługi betoniarów, 3 operatorów z uprawnieniami do obsługi żurawia „Paździerz”, 30 robotników budowlanych, 20 murarzy, 3 sprzątaczkę do pracy w Poznaniu przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Poznań, Solna 12.** Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Dla pracowników zamieszkałych zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. K3536

Tokarzy, fermierzy, ślusarzy, elektryków, instalatorów oraz każda ilość robotników niekwalifikowanych do prac w odlewni przyjmą zaraz **Zakłady Metalurgiczne, Poznań, ul. Krańcowa 15.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Zakładów Metalurgicznych, pokój 206. K3579

**Zakłady Metalurgiczne, Poznań, Krańcowa 15** przyjmą kandydatów na uczniów w zawodach formierza-odlewnika. Kandydaci muszą mieć ukończone 7 klas szkoły podstawowej i nieprzekroczone 17 lat. Nauka w Szkole Przyzakładowej trwać będzie 3 lata. Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego przy Zakładach, codziennie od godz. 7—15, w soboty od godz. 7—13. K3580

Mistrz warsztatu ślusarskiego z uprawnieniami mistrzowskimi — energicznego organizatora z co najmniej 4-letnią praktyką, dwóch kwalifikowanych ślusarzy z długoletnią praktyką — przyjmie natychmiast **Wytwórnia Płatków Ziemniaczanych „Wagrowiec” w Wagrowcu, ulica Przemysłowa 72** — telefon 30 lub 163. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 18799g

**Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział w Poznaniu** — przyjmie wykwalifikowaną maszynistkę. Wynagrodzenie zryczałtowane. Zgłoszenia osobiste w dziale pracy i płacy, pokój 17 — ul. Artyleryjska 2. K3618

Szefa kuchni, dwóch masarzy, agentów kiosków spożywczych, kobiety na stanowiska pomocy kuchennej, mężczyznę do prac różnych w restauracji zatrudni zaraz **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie, ul. Poznańska 69.** Warunki pracy i płacy do omówienia w Spółdzielni. K3600

**Cech Rzemiosł Różnych w Lesznie** zaangażuje kierownika biura Cechu. Wymagane jest średnie wykształcenie wzgl. 9 lat praktyki, w tym 3 lata w samorządzie rzemiosła. Zgłoszenia pisemne z załączeniem świadectw i życiorysu przyjmuje biuro Cechu Leszno, Rynek 23. Zarząd Cechu zastrzega sobie prawo wyboru kandydata. K3606

Jednego kierownika gospodarstwa, jednego inżyniera mechanizacji rolnictwa i magazynierów ze średnim wykształceniem rolniczym dla podległych gospodarstw rolnych, zatrudni **Inspektorat PGR w Gnieźnie-Kustodia.** Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla pracowników PGR. K3607

**Sekretarka** pisząca na maszynie i laborantka potrzebne zaraz do zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, ulica Świerczewskiego 3 dla K3608.

✠  
Dnia 21 maja 1959 r. zasnęła w Bogu, w 87 roku życia, opatrzona Sakramentami św., rzaśza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.  
z Faralewskich  
**Ludwika Kaczmarkowa**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Uroczysta msza św. żałobna z egzekwiami zostanie odprawiona w sobotę, 23 bm., o godzinie 8 rano w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. O bolesnej stracie zawiadamia w imieniu rodziny  
Bp LECH KACZMAREK  
Poznań, Gdańsk. 19686g

✠  
Dnia 20 maja 1959 r. namaszczona Olejami św., zmarła, moja najukochańsza siostra, śp.  
**Marcelina Grabowska**  
nauczycielka szkoły podstawowej nr 29.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
W głębokim smutku pograżona  
SIOSTRA Z RODZINĄ  
19721g

✠  
Dnia 20 maja 1959 r. zmarła nagle, po 40 latach pracy w tej samej szkole nasza serdeczna Koleżanka i zasłużona dla społeczeństwa poznańskiego wychowawczyni, śp.  
**Marcelina Grabowska**  
nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 29 w Poznaniu.  
W Zmarłej straciłmy wzorowego nauczyciela-wychowawcę, nieocenioną Koleżankę i przykład wielkiego przywiązania do młodzieży.  
Grono Nauczycielskie Kierownictwo Szkoły Młodzież i Dzieci Ognisko ZNP nr 13 Komitet Rodzicielski  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie



Wykup w terminie los do II klasy nowej **Krajowej Loterii Pieniężnej**, bo stracisz szansę na główną wygraną! Ciągnięcie zaczyna się 26 maja.

K2948

DYREKCJA KOSZAŃSKICH POWIATOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TERENOWEGO, FABRYKA WOZÓW W SIANOWIE  
ZAWIADAMIA  
WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH  
że od dnia 11 maja 1959 r. przystąpiła do sprzedaży

**WOZÓW GOSPODARSKICH**  
ogumionych na tulejach ślizgowych  
o nośności od 1,5—3,5 t. Cena  
wozów po przecenie w granicach od 4.900—5.500 zł.  
K3783

WIELKOPOLSKIE ZAKŁ. TELETECHNICZNE  
T-7  
POZNAŃ, ulica Głogowska nr 19  
SPRZEDADZA

**PŁYTĘ TRASERSKĄ**  
uzębioną nową o wym. 2000 x 1000.  
K3809

| Praca                                                                        | Sprzedaż                                                                                                 |
|------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Potrzebny pracownik do gospodarstwa, Stachowiak, Kościół, Gurostwo 2. 18583g | Siatki parkanowe — ogrodzeniowe do klatek — 1 in nie polecam. Poznań, Dzierżynskiego 268 (sklep). 14267g |

Pomoc domowa stała lub dochodząca 3 x tygodniowo, potrzebna. Poznań, Norwida 10 (przy Poznańskim). 18930g

Pomoc domowa potrzebna do Wrocławia, małżeństwo pracujące (2 małych dzieci). Warunki dobre, traktowanie rodzinne. Zgłoszenia: K. Niedzwiecka, Wrocław, ul. Liskiego 11 m. 1. 18991g

**Nauka**  
Dla posiadaczy rowerów i motorowerów dwutygodniowe kursy z przepisów drogowych organizuje TKWP. Początek kursów w pierwszych dniach maja. Informacje i zapisy: Poznań, Lampego 7, tel. 14-45, od godz. 9—19, sobota od 9—16. K2992

**Kupno**  
Kupię kompletne urządzenie geoplanki Zgłoszenia: Poznań, Piekary 8 m. 4, tel. 507-31. 18409g

Kupię wal kardana z 2 przegubami do samochodu Bussinga, 5 ton. Środa, tel. 538. 18451g

✠  
W dniu 20 maja 1959 r. zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza droga siostra, siostrzenica, szwagierka, ciocia i stryjeczka, śp.  
z Resselów  
**Maria Kazimierzowa Plucińska**  
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 23 bm., o godzinie 9.30 w kościele Miłosierdzia Bożego, ulica Przybyszewskiego 30, po czym ekspozycja zwłok oraz pogrzeb na cmentarzu jezykim o godzinie 11, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni  
MAŁ I RODZINA  
Poznań, ulica Wolsztyńska 29. 19677g

✠  
Dnia 20 maja 1959 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 60, śp.  
**Kazimierz Derda**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
W ciężkim smutku pograżona  
ŻONA I RODZINA  
Poznań, Małeckiego 38. 19742g

✠  
Dnia 20 maja 1959 r. zmarł nagle współzawodzieńca naszej drużyny — jej długoletni drużynowy i czynny instruktor  
**Kazimierz Derda**  
działacz harcerski — odznaczony odznaką harc. „Za Zasługę”, Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami państwowymi.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Cześć Jego pamięci!  
Koło Przyjaciół Harcerzy Instruktorzy i Członkowie I HARCERSKIEJ DRUŻYNY LOTNICZEJ IM GEN. H. DĄBROWSKIEGO W POZNANIU.  
19743g

✠  
Dnia 20 maja 1959 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa, bratowa, szwagierka i babcia, przeżywszy lat 79, śp.  
z Grochowiń  
**Maria Elias**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jezykach.  
W głębokim smutku pograżona  
RODZINA  
19776g

✠  
Dnia 20 maja 1959 r. zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 86, śp.  
**Klara Kiewnarska**  
wdowa po b. generale W. P.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jezykach.  
O tym zawiadamia pograżona w smutku  
RODZINA  
Poznań, ul. Słowackiego 44/46. 19749g

✠  
Dnia 21 maja 1959 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.  
**Edmund Pyssa**  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 24 bm., o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
O bolesnej stracie zawiadamiają  
ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI  
Poznań, Krzyżowa 6 m. 11a. 19783g

ŚREMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO METALOWE  
I ODLEWNIA PRZEMYSŁU TERENOWEGO W ŚREMIE  
UL. KILIŃSKIEGO NR 7  
OGŁASZA

## I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochody osobowe marki „Citroën BL” i „Wanderer W-40”

Cena wywoławcza na samochód osobowy „Citroën BL” — 26.250,— zł  
Cena wywoławcza na samochód osobowy „Wanderer” — 30.000,— zł

Przetarg odbędzie się dnia 15 VI 1959 r. o godz. 9 w siedzibie Przedsiębiorstwa w Śremie przy ul. Kilińskiego 7.

W wypadku niedojścia przetargu do skutku, II przetarg odbędzie się w dniu 29 VI 1959 r. o godz. 9, natomiast III przetarg — w dniu 13 VII 1959 r. o godz. 9.

Przystępujący do przetargu, zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy w/w przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochody oglądać można codziennie, prócz niedziel i świąt w siedzibie przedsiębiorstwa od godziny 9 do 14, począwszy od dnia 25 V 1959 r. K3790

Młode małżeństwo pracujące bezdzietnie poszukuje pilnie pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17379g

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG RÓŻNYCH  
W POZNANIU, ulica Garbary 56, telefon 85-63  
SPRZEDA KORZYSTNIE

## TRAK PIONOWY

w bardzo dobrym stanie o prześwicie 350 mm, 2 wózki i 20 pł trakowych z silnikiem elektrycznym o mocy 11,1 kW oraz rozrusznikiem. K3830

## OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl WSK w dobrym stanie sprzedam. Mosina k Poznań, ul. Farbiarska 8, tel. 181. 19606g

Sprzedam fermę kur tysiąc sztuk. Czajka, Poznań, Łukasiewicza 29 m. 20. 13965p

Ciągnik Zetor po kapitalnym remoncie sprzedam. Frankowski, Gniezno, Janna 9 m. 8. 13964p

Rusztowanie murarskie sprzedam. Przybylica, Głogowska 71 m. 27. 18832g

Samochód osobowy BMW 326 cm kabriolet po kapitalnym remoncie sprzedam. Cena 43 tys. Wronki, ul. Wodna 8. 18867g

Dachówki, stępki parkanowe poleca wytwórnia, ul. Głogowska 155 (wielkość z Knapowskiego). 18876g

Piec Siemens elektryczno-węglowy jak nowy sprzedam. Adres wskazać. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18892g

Spacerówkę gładką na łożyskach sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 8a m. 5. od godz. 16. 18884g

Sprzedam maszynę do mienienia bułek, wagę decymalną na 150 kg, blachy piekarskie duże, garboki do blach — kłakowski Poznań, Wielkopolska 39 m. 2, od godz. 9—15. 18886g

Maszynę damską bebenkową dobrą sprzedam. Poznań, Prusa 19 m. 13. 18896g

Motocykl Victoria 350 cm z przyczepą lub oddzielnie sprzedam. Poznań, Młodej Gwardii 9 m. 9. 18898g

Motocykl K-55 mało używany sprzedam. Cena 6.500 zł. Poznań-Debiec, Cieszyńska 10. 18900g

Sprzedam wiertarkę słupową Ø 30 mm za 5.500 zł i spawarkę transformatorową 300 A za 3.500 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18913g

## Lokale

Gdańsk centrum: zamienię samodzielnie mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka, na samodzielne 2-pokojowe w Poznaniu za zwrotem kosztów. Oferty „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk pod „12116”. K3821

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielnie na półtora pokoju z kuchnią. Strzałowa 4 m 13. 18824g

✠  
Dnia 21 maja 1959 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa, bratowa, szwagierka i babcia, przeżywszy lat 79, śp.  
z Grochowiń  
**Maria Elias**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jezykach.  
W głębokim smutku pograżona  
RODZINA  
19776g

✠  
Dnia 20 maja 1959 r. zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 86, śp.  
**Klara Kiewnarska**  
wdowa po b. generale W. P.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jezykach.  
O tym zawiadamia pograżona w smutku  
RODZINA  
Poznań, ul. Słowackiego 44/46. 19749g

✠  
Dnia 21 maja 1959 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.  
**Edmund Pyssa**  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 24 bm., o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
O bolesnej stracie zawiadamiają  
ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI  
Poznań, Krzyżowa 6 m. 11a. 19783g

✠  
Dnia 20 maja 1959 r. zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 86, śp.  
**Klara Kiewnarska**  
wdowa po b. generale W. P.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jezykach.  
O tym zawiadamia pograżona w smutku  
RODZINA  
Poznań, ul. Słowackiego 44/46. 19749g

PREZYD. RADY NARODOWEJ M. POZNANIA  
MIEJSKI ODDZIAŁ ROZBIÓRKI  
W POZNANIU, ulica Cytadela — Cytadela

## sprzeda bez ograniczeń

## CEGLĘ UŁAMKOWĄ

w cenie po 120 zł za 1 m<sup>3</sup>

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym oraz osobom prywatnym, na teren miasta i województwa poznańskiego, loco miejsce rozbiórki. Informacje i sprzedaż na miejscu końcowie od godziny 7—15, w soboty od 7—13. Dojazd linia tramwajowa nr 15 do końcowego przystanku przy ulicy Winogrody. K3772

Kupię domek 1-rodzinny, może być do wykończenia najchętniej w okolicy Leszna, Gostynia lub Krotoszy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18834g

Parcelę, dowolną budową 1000 m<sup>2</sup> dojazd trolejbusem w dzielnicy (Smochowice), ul. Lemborska 13 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18835g

Domek 1-rodzinny nowy, w Puszczykowie, wyłożony, 4-pokojowy, garażem, ogród owocowy sprzedam właściciel. Tel. 650-97. 18845g

Sad 2x4/4 ha w Szczepankowie przy szkole, drzewa 12-letnie, nadający się na każdą hodowlę, odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18847g

Do budowy domku 2-rodzinnego w Dębcu przy ul. Zbrojowej ulicy, szukam współnika. Cena połowy parceli — 30.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18848g

Sprzedam dom 1-rodzinny, komfortowy (3 pokoje), w Cichocińcu, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18872g

Parcelę do 2 ha sprzedam, 12 zł za 1 m<sup>2</sup>. Poznań-Ligowiec. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18888g

Zgubili 200 m. zegarek marki „Rodania” rła trasie Delikatessy, Głogowska, Rynek Łazarski. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Szczecińskiej 5b m. 9. 19662g

Panna przystojna, krawcowa, średn. wzrostu, szatynka, lat 44, z gospodarstwem, pozna odpowiedniego pana. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18230g

Samotna, pracująca, przystojna, domatarka, dobrego charakteru, lat 50 (posiada pokój umeblowany) pozna pana do lat 55. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18276g

Dentysta, kawaler, przystojny, sytuowany, lat 45, własny, zaprowadzony gabinet, blisko Poznania, pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18230g

Samotna, pracująca, przystojna, domatarka, dobrego charakteru, lat 50 (posiada pokój umeblowany) pozna pana do lat 55. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18276g

Panna przystojna, krawcowa, średn. wzrostu, szatynka, lat 44, z gospodarstwem, pozna odpowiedniego pana. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18230g

Panne lat 29, jedynaczkę, posiadającą mieszkanie, we własnym domu w pobliżu Poznania pozna cel matrymonialny, z panem wzrostu około 1,75. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18376g

Panna przystojna, inteligentna, wysoka, szatynka, posiadająca budynek mieszkalny wraz z ogrodem na prowincji, pozna odpowiedniego pana na stanowisku od lat 34—38. Cel matrymonialny. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 18336g

Wypożyczalnia eleganckich zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu — Poznań, Sikorskiego 35 (Włda). 16816g

Garbowanie, farbowanie uszlachetnianie skór baranich, nutrii, wykonuje E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 17157g

Naprawiam zgrzewaniem płaszcz przeciwdeszczowy. Poznań, Słowackiego 31/33 m. 5, od godz. 10—18, tel. 514-53. 17387g

Specjalna wypożyczalnia sukien ślubnych oraz nakryć do chrztu, Poznań, Strzelecka 13. 17411g



## Losowanie

### loterii książkowej Wydawn. Poznańskiego

W niedzielę — 24 bm. o godz. 12 odbędzie się na Rynku Jezyckim podczas kiermaszu książkowego losowanie premiowej sprzedaży książek, zorganizowanej przez Poznańskie Wydawnictwo oraz „Dom Książki”. Lista nagród jest bogata, gdyż przewiduje 15 nagród rzeczowych, w tym motocykl WSK i radioodbiornik „Szarotka” oraz 85 nagród książkowych. Jak dowiadujemy się — losy można jeszcze nabywać w niedzielę, nieomal do chwili losowania na kiermaszu. (o)

## Też argument!

# „Trzeba pilnować wozaków”

— Jak długo będzie się jeszcze tolerowało oszustwa niektórych wozaków? — pytają w listach do redakcji czytelnicy. Było bowiem wiele wypadków nieuczciwego wozowania, doliczania nie wyspanych kosztów, dosypywania węgla gorszej kategorii itd. Wystarczy tylko, że gospodyni pójdzie na przykład po świeczkę, a wozacy „załatwią” jej co najmniej jeden koszt węgla. Wypadki tego rodzaju spowodowały wiele zażaleń zarówno w prasie, jak i w PIH-u. Ogólnie panuje przekonanie, że kontrola wozaków ze strony przedsiębiorstwa jest stanowczo za mała.

Zagadnieniu temu poświęcono specjalnie zorganizowaną konferencję prasową z udziałem zainteresowanych instytucji. Wyjaśniono tam, że kontrola istnieje, czego dowodem było spisanie wielu protokołów nieuczciwym wozakom i oddania niektórych spraw do dyspozycji prokuratora. Dużą winę (???) — zdaniem niektórych obecnych — ponoszą jednak sami odbiorcy, którzy należą do niepilnych wozaków i pozwalają się oszukiwać.

Przyznaje Czytelnicy, że zaskrawa to trochę na dowcip. Bo twierdzenie, że winę ponosi nie nieuczciwy wozak tylko — np. kobieta z trojgiem dzieci, której gdzieś na blasze kipi obiad i z tego względu musi odejść od wozu, nie patrząc na ręce rozwodzącego węgla, nie wytrzymuje krytyki. W wozakach chcemy widzieć przecież reprezentantów przedsiębiorstwa państwowego, które nie ma żadnego interesu w oszukiwaniu obywateli. Za to zainteresowane władze powinny tak pokierować kontrolą, żeby na przyszłość ustrzec się wypadków kradzieży węgla.

Bo trzeba przecież nazwać rzeczy po imieniu. Trzeba postępować tak, aby ludzie odzyskali wiarę w działalność przedsiębiorstwa. Tak, Panowie. Zawsze zła sława wozaka spada nie na jego głowę, lecz właśnie na przedsiębiorstwo. Jeszcze jedno. Wielu obywateli skarży się na wysypywanie węgla na ulicę. Otóż nie na to poradzić nie można. Wiele domów w naszym mieście nie posiada wjazdu na podwórze. Odbiorcy powodowani chęcią oszczędności — sami chcą znieść do piwnicy węgiel wiaderkami. Przez to właśnie powstają duże sterty węgla przed domami. Jedna jest tylko rada. Po prostu, po zniesieniu węgla, należy dobrze sprzątnąć ulicę. Powinni to jednak robić zainteresowani — czyli odbiorcy. **WŁ. OFIERSKI**

**KOREKTORKE Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM ORAZ INSPEKTORA WYDAWNICZEGO ZATRUDNI** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe.

Zgłoszenia ul. Grunwaldzka 19 — Referat Kadr pokój 14.

## Opera od 23-31 bm.

Podajemy repertuar Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu na przyszły tydzień (23-31 bm.): W poniedziałek — teatr nieczynny, w wtorek — „Baron cygański”, w środę — „Fontana Bachczyrszaj”, w czwartek — „Rycerskość wieśniacza”, w piątek — „Jas i Malgosia”, w sobotę — „Halka” (przedstawienie zamknięte), w niedzielę — „Straszny dwór”.

Wszystkie przedstawienia rozpoczynają się o godz. 19 z wyjątkiem piątku — o godz. 18 i soboty — godz. 16. (na)

## „Przedszkole miłości”

Poznański Teatr Satyry przygotowuje nową premierę. Jest nią farsa Leopolda Borella pt. „Przed szkole miłości”. Pierwszy spektakl odbędzie się w sobotę, 23 bm. o g. 20. Sztukę reżysersko opracował Ryszard Sobolewski, a scenografię przygotował plastyk — Bartłomiej Kurka. Udział biorą: Gizella Piotrowska, Magda Radowska, Jacek Flur, Marian Pogasz i Józef Strumiński.

Przedprzedaż biletów prowadzi kasa teatru codziennie w godz. od 10-12 i od 16-20. (na)

## Sport

### Trójmecz 1-a na Gołecinie

O mistrzostwo II ligi w lekkoatletyce poznańska Olimpia spotka się nie, jak nas mylnie poinformowano we Wrześni, lecz w Poznaniu na Gołecinie. W sobotę (o godz. 17) i w niedzielę (o 11). W trójmeczu zobaczymy: wrocławską Gwardię, miejscową Olimpię i LKS z Wrześni.

Wrocławianie wystąpią z Lewandowskim (skok wzwyż), Gronowskim (tyczka 4,38 m), Ronczewską (skok wzwyż), LKS z utalentowanym Juśkowiakiem na 100 m, gospodarze z Baranowskim na czele. (x)

## Kurs na stopień żeglarza

Staraniem PTTK odbędzie się kurs na stopień żeglarza w czasie od 2 czerwca do końca lipca br. Wykłady teoretyczne odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 19-21 w salce przy Starym Rynku 89/90, a szkolenie praktyczne na dwutygodniowych wczasach żeglarskich (15-30 lipca) nad Jeziorem Dominickim w Boszkowie pow. Leszno.

Zakwaterowanie w dwuosobowych domkach campingowych.

Zgłoszenia przyjmuje PTTK St. Rynek 91, pokój 106. (x)

## Problem dnia

# Taksówkowa ideologia

Może ktoś powiedzieć, że się czeplam, ale doprawdy nie rozumiem dlaczego państwo-wo taksówki zdobi szachownica, litery MPK i herb miasta, prywatnie zaś jedynie dyskretny paseczek (czasami nadto dyskretny!) o barwach narodowych. W gruncie rzeczy co to obchodzi klienta, że w tym czy innym mieście działają „konkurencyjne” ugrupowania dorożek samochodowych? On pragnie, aby każda taksówka była dobrze oznaczona.

„Sektorowe” odróżnianie pojazdów do wynajęcia w sposób tak jaskrawy nie tylko wydaje się nieco dziwne; ono może się stać np. dla gości targowych z zagranicy powodem pomyłek. Osobiście jestem zdania, że wszystkie taksówki należałoby oznaczyć szachownicą, dla odróżnienia zaś ich przynależności — miejskie zaopatrzyć (jak do tej pory) w poznańskie godło. A może po prostu ustalić inną barwę szachownicy?

Z pewnością podniesiona tu sprawa nie jest wielkim problemem. Ale po co do taksówek ta cała pseudoidiologia „dobudowa”? Jakoś ni komu do głowy, na szczęście, nie przyszło, żeby wozy PGR-owskie, albo ze spółdzielni produkcyjnych, posmarować np. na niebiesko, żeby się od „indywidualnych” chłopskich różniły.

Może te uwagi weźmie sobie Wydział Komunikacji Prezydium poznańskiej Rady do serca i wspólnie z Sekcją Transportu Prywatnego Zrzeszenia do rozsądnych wniosków dojdzie. A mieliby o czym pogadać przedstawiciele wspomnianych instytucji, mieliby. Choćby o dawno rzuconym przez całą bodaj prasę poznańską projekcie wyposażenia taksówek w bagażniki dachowe.

Ja naprawdę nie kapryszę. Zgodziłoby się ze mną na pewno gdyby przyszło Wam, jak niżej podpisanemu, sterować w nocy na Dworcu Głównym jednego z największych miast Polski (mowa o Poznaniu) i czekać aż nadjedzie pocziwa „drynda” konna, do której jedynie da się załadować dziecięcy wózek. Bo przecież ani w nocy bagażówek nie ma, ani człowiek nie wie, gdzie nawet gdzie ich posztoszu szukać.

Podobno w Poznaniu jakaś spółdzielnia te bagażniki robi; a MPK narzeka na deficyty. Wobec tego — frontem do nowych usług i nowych źródeł dochodów!

Już kończę, tylko jeszcze o rozróżnianiu taksówek (wojnych) w nocy. W Berlinie np. dorożki samochodowe mają w mieście, gdzie dawniej samochody miały kierunkowskazy, po obu bokach specjalne żółte lampki, przekreślone na krzyż metalowymi pręcikami. A u nas — jak kto chce; nie, albo nikla żaróweczka, albo zielony ogarek. Parę wozów posiada oświetlone chorągiewki taksometrów z napisem „wolny”. Jakaś rzeczowa myśl i tu by się przydała. Ostatecznie przecież po coś mają obywatele Wydział Komunikacji.

Cyklop

## Nauczyciele radzą...

Ocena dotychczasowej działalności Zarządu Oddziału, wytyczenie planów na najbliższy okres i omówienie problemów nurtujących nauczycieli w ich pracy nad wychowaniem młodzieży — były głównymi tematami zjazdu sprawozdawczo-wyborczego Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu.

Jak wynikało ze sprawozdania i dyskusji, w swej dotychczasowej działalności Zarząd Oddziału Związku zwracał szczególną uwagę na podniesienie rangi zawodu nauczycielskiego i oświaty, zachowanie dyscypliny w szkołach, pełniejsze egzekwowanie od uczniów ich obowiązków szkolnych, organizowanie dla nauczycieli licznych odczytów dla podniesienia wiedzy i przekazał do instytucji wydawniczych wiele uwag na temat podręczników szkolnych.

W przyszłości Zarząd Oddziału skupi przede wszystkim uwagę na wcielaniu w życie uchwał III Zjazdu partii i krzewieniu oświaty wśród dorosłych.

W przyjętych na zakończenie wnioskach i postulatach, zwrócono m. in. uwagę, że Zarząd Powiatowy ZNP powinien w większej niż dotychczas mierze troszczyć się o podnoszenie kwalifikacji zawodowych nauczycieli.

W czasie Zjazdu dokonano wyboru Zarządu Oddziału, sądu organizacyjnego, sądu koleżeńskiego, delegatów na zjazd krajowy i wojewódzki. Prezesem Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP został Leon Kollarski — kierownik Szkoły Podstawowej w Owińskach. (L)

## O szansach naszych bokserów mówią...

W czasie trwania Wyścigu Pokoju przeprowadziliśmy wśród dziennikarzy błyskawiczną ankietę, zapytując ich o szanse naszej drużyny. Najtrafniej odpowiedział red. St. Garczarek z „Gazety Poznańskiej”, który odgadł nie tylko indywidualnego i zespołowego zwycięzcę Wyścigu, lecz także w przybliżeniu miejsce drużyny polskiej. Tym razem zwróciliśmy się do fachowców bokserkich z pytaniem, jakie są szanse Polaków w mistrzostwach Europy w boksie. Oto ich wypowiedzi:

... TRENER ...  
Kapitan PZB — Cendrowski w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP-u stwierdził, że drużyna jest najlepszą na jaką nas w tej chwili stać. Przy szczególnym losowaniu możemy powtórzyć sukces mistrzostw praskich.

... SĘDZIA ...  
Znany międzynarodowy arbiter bokserki — Wł. Masłowski, uczestniczący trzykrotnie w mistrzostwach Europy w charakterze sędziego (Warszawa-Berlin i Praga), jest raczej optymistą. Uważa, że nasza drużyna jest dobrze przygotowana. Liczę na Piętrzykowskiego i Walaskę, czyli dwa tytuły mistrzowskie — powiedział.

... DZIAŁACZ ...  
Edmund Nadolski — sekretarz OZB jest p-symistą. W formie, jaką zademonstrowali pięściarze na mistrzostwach Polski w Poznaniu, w Lucernie nie mamy czego szukać — powiedział on. Widziałem także Paździora w meczu z Wartą po mistrzostwach. Z formą jego nie było najlepiej. Obawiam się, żeby kryzys, jaki w polskim boksie przeżywamy, nie odbił się na wynikach naszej drużyny. Szczegółowo mówiąc, na to się zanosi.

... KIBIC ...  
— Ja wierzę w naszych chłopaków — powiedział nam kibic bokserki Leon Krupski. Powinniśmy wypisać nie najgorzej. Liczę na dwa tytuły mistrzowskie — Piętrzykowskiego i Drogosza.

... DZIENNIKARZ ...  
Zapytany o szanse naszej drużyny — red. Tadeusz Paczkowski — twierdził, że tytuły powinni zdobyć: Piętrzykowski i — jeśli szanse są głosem z ostatniego obozu dotyczące formy Walaska również — pięściarz warszawski. Trudno jednak będzie wywalczyć zespołowe pierwsze miejsce. Konkurencja jest bardzo silna i wiele państw, jak ZSRR czy nawet NRD może nam zagrozić.

Rozmowy przeprowadził: **WŁ. OFIERSKI**

## Krótko

**PIERWSZE ZWYCIĘSTWO POLSKICH KOSZYKARZY**  
W czwartek w godzinach rannych rozpoczęły się na stadionie Mithatpasa w Istambule XI mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. W pierwszych spotkaniach Węgry (grupa D) pokonały Iran 109:48 (50:23), a Polska (grupa A) zwyciężyła Finlandię 72:57 (39:29).

**ZAPASNICY ANKARY ZWYCIĘŻAJĄ W JAROCINIE**  
Rewanżowe spotkanie zapasnicze Kolejarz (Poznań) — Domiryl S. C. (Ankara), rozegrane w Jarocinie zakończyło się zwycięstwem zapasników tureckich 13:3. Największą niespodziankę — sprawił w walce lekki Duchyński (Poznań), który pokonał na punkty Dogana. Trzeci punkt dla poznańskich zdobył w walce koguciej Świątliński po remisowej walce z Turkinem.

## KONKUR

### W roli klienta

Z dużym poświęceniem pracuje poradnia okulistyczna przy ul. Jarochowskiego. Pani doktor nie bacząc na własne przemęczenie intensywną pracą, ratuje wzrok licznych chorym z iście anielską cierpliwością i łagodnością, udzielając również subtelnej odprawy chorym z urojenia. To samo należy powiedzieć o poradni lekarsko-dentystycznej przy ul. Głogowskiej 173. I tu bez specjalnego wyczekiwania i bez bólu pani doktor przeprowadza najzawilsze operacje z precyzją i humorem — o ile tylko nie ma przerwy w dopływie prądu.

Z innych dziedzin naszej codzienności należy zanotować wybitną poprawę obsługi kupujących w sklepach współczesnych. O ile dotąd zakup np. bułek, jaj czy masła dokonywany w licznych przypadkach przez samotnych panów przysparzał wiele kłopotu z opakowaniem, to obecnie coraz częściej sklepowe samorządnie pakują towar, nie żałując torebki papierowej. Z szczególnym wdziękiem czynią to sympatyczne „kociaki” w sklepach spożywczych i piekarniczych (Głogowska 78 i 35).

Zauważyć można także większe zdyscyplinowanie publiczności w kierunku zamiłowania do porządku, korzystającej w większej mierze niż dotąd z koszyczków na odpady papieru, biletów tramwajowych itp.

W okresie tradycyjnych wiosennych porządków nie ograniczono się jedynie do sprzątania balkonów, podwórek, lecz pomyślano także o piwnicach, widocznych częściej z ulicy przez zakratowane otwory, i tu, o dziwo, napotkano na złoza śmieci narastające i nie usuwane od bardzo odległych czasów! Jakkolwiek porządkowanie to odbywało się nie bez wydajnej pomocy argumentów MO, jednak i to trzeba zapisać na ogólne dobro.

**Michał WYSZOGRODZKI**

|                                              |                           |
|----------------------------------------------|---------------------------|
| <b>Maj</b><br><b>22</b><br>piątek            | <b>Imieniny</b><br>Heleny |
| Słońce:<br>wsch.: g. 3.33<br>zach.: g. 19.34 |                           |

## Teatry

OPERA — g. 19 „Cyganeria”;  
POLSKI — godz. 19.30 „Droga do Czarnolasu”; NOWY — godz. 19.30 „Kunstszt miłości”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; SATYRY — nieczynny; REWIA — godz. 19.30 „Hulanki i swawole”; MARCINEK — g. 11 „Ballady”.

## Kina

APOLLO — g. 12, 14, 16, 18.15 i 20.30 „Paryżanka” (franc., 18 l.);  
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Tahiti” (franc., 18 lat);  
WARTA — g. od 10-16 „Cierpienia droga” (radz., 14 l.), godz. 18 i 20 „Winna” (ang., 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30 i 15 „Ania i Mania” (niem., 7 l.); g. 18 i 20 „Tor” (polski, 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Melduje posłuszenie” (czeski, 16 l.); CZTERNASTKA — remont; DOM KULTURY MO — g. 17.30 i 20 „Miłość po południu” (amer., 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Kochanek lady Chatterley” (franc., 18 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Czarująca istota” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. od 16-20 „Zbuntowana” (ang., 14 l.); SCALA — g. od 16-20 „Folies Bergère” (franc., 18 l.); MALTA — g. od 16-20 „Natalia” (franc., 18 l.); TEŻCA — g. 16 „Stara forteca” (radz., 12 lat), g. 18 i 20 „Guendalina” (włoski, 18 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Ostatni akt” (aust., 14 l.); HUTNIK — g. 17 i 19.30 „Dziewczyna z domu poprawczego” (niem., 16 l.); ZNIEC (Wiry) — g. 19.30 „Łapać złodzieja” (hind., 14 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18 i 20.15 „Zołnierzy królowej Madagaskaru” (polski, 18 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 18 i 20 „Dwoje z wielkiej rzeki” (polski, 12 l.); FOTOPLASTIKON — godz. od 9-21 „Colombo”.

## Radio

### PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — nad książkami A. Czechowa; 17.15 — kurs jęz. rosyjskiego; 17.30 — utwory fortepianowe w wyk. G. Konatkowskiej; 18.05 — „Zielone lato 1934” — fragm. pow.; 18.25 — nowe nagrania ork PR; 19.05 — aud. historyczna; 19.15 — polska muzyka ludowa; 19.30 — poetycki konc. żyty; 20.26 — sport; 20.40 — dla wsi; 20.55 — pięć minut o wychowaniu; 21 — mel. tan.; 21.15 — pełnym głosem o sprawach młodzieży; 21.40 — rytym! piosenka; 22.10 — mel. w rytmie mambo; 22.20 — muzyka kameralna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23;

### PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — pieśni o wiosnie i kwiatach; 16.25 — muzyka; 16.30 — aktual. magazyn; 17 — cz. I pozn. konc. żyty; 17.35 — muzyka; 17.40 — d. o konc. żyty; 18.20 — muzyka; 18.25 — fel. M. Jorsta; 18.35 — muz. i aktual.; 19.05 — mel. rozr.; 19.15 — „W zderzeniu światła”; 19.30 — transm. konc. symfon.; 20.25 — w literackiej kawiarni; 20.45 — d. c. konc.; 22.05 — „Łazienki królewskie”; 23.05 — ze świata jazzu; 23.35 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21.45 i 23.50.

## Telewizja

19 — dziennik; 19.15 — „O białych kwiatach i siwych włosach”; 19.45 — „Jeziorek tabędzie” — II akt. transm. z Opery Warszawskiej; 20.40 — ostatnie wiadomości.

## Dyżury pełnia:

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia — ul. Długa nr 1/2, tel. 40-04; SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — wewn. — ul. Mickiewicza nr 2, tel. 81-96; APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostrołęka 6, Kraszewskiego 12, Rynek Środecki 1, 23 Lutego 12, Główna 53.

## „Baśka” nie pracuje!

Aż do znużenia nastuchaliśmy się (audycje reklamowe) i naczelnicy się o zaletach żytelek — „Extra-8-Lódz”. W rezultacie reflektantów na kupno nie brakowało. Sek „tylko” w tym, że żytelek w sklepach nie było! Dziś są, ale nie zawsze i nie wszędzie...

Zalóżmy, że chodzi o wykonanie pewnej pracy, którą w sposób identyczny X wykona za tysiąc, zaś Y — za 4 tys. zł. Komu zlecić robotę?

Mówicie, że to nonsensowne pytanie?

A przecież, gdy trzeba w jakiejś państwowej fabryce, na przykład wymalować hale produkcyjną, co pracownicy tejże fabryki zrobiliby poza godzinami pracy za 2 tys. zł, roboty powierza się spółdzielni, która inkasuje 10 tys. zł. Przepisy. Kwiatek z budownictwa. Wiadomo, że główna arteria powinna być wytyczana w myśl zasady „prosto jak strzelił”. Tymczasem odcięk nowo powstałej trasy, od ul. Dzierżyńskiego do Dworca Autobusowego, posiada szereg zakrętów. Zmusza kierowców ciężarówek do zmniejszenia szybkości. Budowniczo nie dostrzegł, że nie nie przeszkadza „wyprostować” arterii. Szkoda.

Zakończmy listę paradoksów charakterystycznym — ze względu na brak konsekwencji — przykładem. Otóż propagujemy regulację urodzin i świadome macierzyństwo. Siuszniz. Z drugiej jednak strony, kawalerowie placą podatki kawalerski. I bądź tu mądry...

Nagromadzenie tego rodzaju anomalii skłania pesymistów do głoszenia opinii: Po prostu „baśka” nie zawsze pracuje... (ak)

## Dyrygent George Byrd

We wczorajszej informacji o planach repertuarowych Filharmonii nie podaliśmy, nie z naszej winy, że mający wystąpić w dniach 19 i 20 Muzyka z USA George Byrd jest dyrygentem. Przy okazji informujemy, że George Byrd studiował w Nowym Jorku, Paryżu i Lucernie, a w Europie występował już w roku 1951. (mi)

## Zgubiono - znaleziono

Andrzejek Tomaszewski znalazł na Stadionie Im. 22 Lipca aktówkę z nutami w dniu 20 V br. W redakcji naszej znajdują się, oprócz tego: 2 rekwizyty nylonowe, teczka z bielizną oraz przybory do golenia i kilka par kluczy. (i)

## Głos WIELKOPOLSKI

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”. Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Dla przyjaciół i znajomych z granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłatnie abonament z przesyłką za granicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105 — zł, rocznie 210 — zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6.100024 w Warszawie podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ulica Wilcza 46, tel. 849-38. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie działy naszego wydawnictwa. „Głos Wielkopolski” można nabywać w ulicy Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); działy informacji: 659-39; informacje dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny): 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zaprenumerować nasze pismo odpłatnie abonament z przesyłką za granicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105 — zł, rocznie 210 — zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6.100024 w Warszawie podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ulica Wilcza 46, tel. 849-38. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie działy naszego wydawnictwa. „Głos Wielkopolski” można nabywać w ulicy Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.